Redakcja: tel. 138.28 102.28. Administracja: tel. 182.68, ul. Świrki (dawniej Karola) Nr. 2.
Redaktor i jego zastępca przyjmuje od godziny 1 do 2 po południu.
WARUNKI PRENUMERATY:
PRENUMERATA miejscowa z odbieraniem numerów w administr. „Echa" 2 zł. 10 gr. Odnoszenie do domów 40 gr. Od dnia 1 stycznia 1933 r. prenumerata zamiejscowa z przesyłką pocztową wynosi zł. 2,50 miesięcznie lub 7 zł kwart. (przy zapłacie zgóry).
Prenumerata zagraniczna 4 zł. 50 gr.
Artykuły nadesłane bez oznaczenia honorarium uważane są za bezpłatne.
Rękopisów zarówno użytych jak i odrzuconych, redakcja nie zwraca.

Cena 10 groszy.

Echo

Rok XV Nr. 11 — Łódź środa 11 stycznia 1939 r.

Pomimo mgły i niepogody
powstańcy prą naprzód

BURGOS, 11. 1. — Wojska gen. Franco na odcinku północnym frontu katalońskiego pomimo mgły i niepogody zdołały zająć wieś Maset i posunąć się naprzód.

Na odcinku południowym zajęte zostały miejscowości Espluga, Calva, Fullera, Senau, Blangafort oraz pagórki Roca Omasa i Busquet.

Po całkowitym opanowaniu Espluga de Francoh wojska gen. Franco posunęły się w kierunku Montblanch. Wojska rządu barcelońskiego natomiast na froncie Estramadura zaprzestały niemal zupełnie wszelkich ataków.

POWSTAŃCY IDĄ STALE NAPRZÓD.

SALAMANKA, 11. 1. — Komunikat głównej kwatery wojsk gen. Franco: Na odcinku Valsequillo —Penarroya ataki nieprzyjacielskie kontynuowane były z mniejszą siłą. Posuwanie się wojsk powstańczych trwało nadal w Katalonii, gdzie zajęliśmy Fulleda, Blancafort, Lloa Garcia, oraz szczyty Drumenges, Busquets, Aguila Prades i Roca. Wzięliśmy do niewoli około tysiąca jeńców.

KOMUNIKAT „RZĄDOWY".

BARCELONA, 11. 1. — Komunikat wosjk rządu barcelońskiego podaje, że ataki wojsk gen. Franco na froncie Estramadura pod Sierra Trapera i Torrejoncillo zostały dzięki ściągniętym z innych frontów posiłkom odparte. Pomimo oporu stawianego przez przeciwnika, wojska „rządowe" zajęły wzniesienie Mano de Hierro.

Bardzo gwałtowne walki rozegrały się na zachód od Carro de Peonarroya i w Sierra Torozo i Sierra Mesagera.

Na froncie katalońskim w strefie Artesa-Segre wszelkie usiłowania przeciwnika zostały odparte.

Na odcinku południowym dzięki gwałtownym atakom włoska dywizja ochotnicza Littorio zdołała odnieść pewne sukcesy w strefie La Figuera, Espluga, Francoli i Cabases.

S-s „Pułaski" zawinął do Rio de Janeiro

RIO DE JANEIRO, 11.1. — Do portu Rio de Janeiro zawinął ss „Pułaski", mając na pokładzie blisko 500 pasażerów.

58 spośród jadących wysiadło w Rio de Janeiro, spośród nich zaś 43 osadników udało się do stanu Esprito Santo.

Większe wygrane
dzisiejszego I ciągnienia Loterii Klasowej.

WARSZAWA, 11.1. — W dzisiejszym pierwszym ciągnieniu Loterii Klasowej ważniejsze wygrane padły na następujące numery:

15.000 zł — 22106
10.000 zł — 7924
5.000 zł — 97858 16284 18093 57210
2.000 zł — 23301 33372 48717 54941 85044 89124 98057 104948 122333 134331
1000 zł — 1694 6610 9000 17318 18651 19818 22021 22029 30320 36079 40711 60731 65667 83323 93365 117772 118191 134992.

Grupa Słowaków w Bratysławie
zdemolowała lokal dziennika węgierskiego.

BUDAPESZT, 11. 1. — Węgierska agencja telegraficzna donosi z Bratysławy, iż licząca około 30 osób grupa Słowaków napadła we wtorek wieczorem na redakcję dziennika węgierskiego „Esti Ujsag". Napastnicy postawili przy wejściu wartę i wtargnęli do sal redakcji, sterroryzowali rewolwerami współpracowników redakcji oraz połamali meble, maszyny do pisania i aparaty telefoniczne. W odpowiedzi na protest współpracowników dziennika, oświadczyli, iż nie pozwolą, by dziennik węgierski ukazywał się w Bratysławie. Szkody wyrządzone przez napaść obliczane są na 30 tysięcy koron. Cenzura skonfiskowała wiadomość o tej napaści.

NAPAD WILKÓW NA WIEŚ.

UNGWAR, 11. 1. — Na Rusi Podkarpackiej pojawiły się stada wilków, których ostra zima wypędziła z lasów. Szczególnie dużo wilków grasuje w Marmaroszczyźnie, gdzie zbliżają się aż do samych osiedli. — Duże stado wilków napadło na wieś Brustury, która z trudem zdołała się obronić. Wieśniacy zabili 14 wilków, przy czym jedna osoba została zagryziona na śmierć, a trzy pokaleczone.

ANGIELSKIE POGŁOSKI O ZAMACHU
NA PAŁAC KRÓLEWSKI W BUKARESZCIE

LONDYN, 11.1. — „Daily Telegraph" donosi, że cztery dni temu wykryto w Bukareszcie spisek na życie króla Karola.

Spisek ten był uplanowany przez Żelazną Gwardię i wciągnięto do niego częściowo służbę pałacową.

Przedwczesny wybuch bomby doprowadził do zniweczenia spisku i aresztowania głównych jego autorów.

Podobno wykrycie spisku wpłynęło na opóźnienie spotkania króla Karola z regentem Jugosławii ks. Pawłem.

TRAGICZNE SKUTKI ODWILŻY.

CZERNIOWCE, 11.1. — W Bukareszcie w ciągu jednego dnia wydarzyły się znowu dwa śmiertelne wypadki, spowodowane spadającym z dachu lodem lub śniegiem: przed hotelem „Continental" wielki sopel lodu zabił niejakiego Marcela Ranixe. Na ulicy św. Vineri spadła z dachu lawina śnieżna, grzebiąc pod sobą 30-letnią Annę Aronowicz.

Dziś o godzinie 16 min. 30
Chamberlain przybędzie do Rzymu

TURCJA, 11. 1. — Pociąg specjalny, wiozący premiera Chamberlaina i ministra Halifaxa oraz ich świtę, przybył do Turynu z Francji o godz. 7 m. 42 i po krótkim postoju odjechał w dalszą drogę do Rzymu, dokąd przybędzie o godz. 16 m. 30.

Pancernik niemiecki „Scharnhorst"

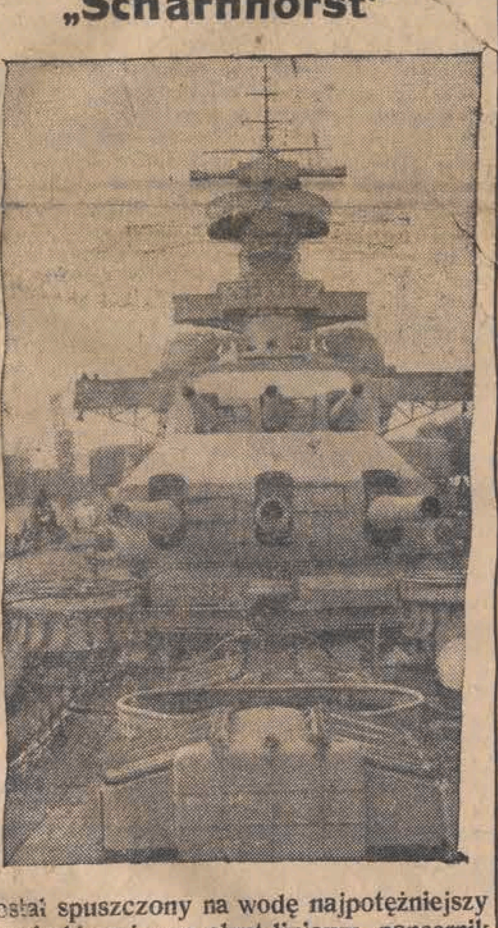

Został spuszczony na wodę najpotężniejszy niemiecki wojenny okręt liniowy, pancernik „Scharnhorst", o pojemności 26.000 ton.

NIEWOLA ROBOTNIKÓW W SOWIETACH.
Za 20 minut spóźnienia
natychmiastowe zwolnienie robotnika

MOSKWA, 11. 1. — Naczelny prokurator Z.S.R.R., Wyszyński, wydał rozkaz do wszystkich prokuratorów kolejowych, żeglugowych i wojskowych o pociąganiu do odpowiedzialności sądowej wszystkich kierowników przedsiębiorstw i urzędów za pobłażliwość dla robotników, wykraczających przeciwko dyscyplinie pracy.

Rada komisarzy ludowych Z.S.R.R., centralny komitet partii komunistycznej i centralna rada sowieckich związków zawodowych wydały rozporządzenie, że robotnik, któryby bez należytego umotywowania spóźnił się do pracy więcej niż 20 minut, podlega natychmiastowemu zwolnieniu. — Zarządzenie to okazuje się najbardziej uciążliwe dla tych robotników, którzy mieszkają na peryferiach i w okolicach podmiejskich i są zależni od komunikacji tramwajowej i kolejowej.

Na okoliczność tę zwraca uwagę „Prawda", pisząc, że w Charkowie spóźniają się systematycznie wszystkie pociągi podmiejskie. Podobna rzecz się ma z pociągami podmiejskimi w Moskwie. Tylko na jednym dworcu kurskim wydaje się codziennie od 7—8 tysięcy poświadczeń o spóźnieniu się pociągów.

Przed decyzją Min. Spr. Wewnętrznych
Protesty wyborcze w Warszawie
ZOSTAŁY UZNANE ZA BEZPODSTAWNE.

WARSZAWA, 11.1. — Wczoraj pod przewodnictwem wiceprezesa S. O. Wecsile odbyło się posiedzenie Głównej Komisji Wyborczej, która rozpatrywała dwa zgłoszone protesty w sprawie wyborów do warszawskiej Rady Miejskiej.

Pierwszy protest zgłoszony został przez wyborców okręgu Nr 2 zamieszkałych przy ul. Raszyńskiej 32/44, którzy zostali pominięci w spisie wyborców.

Drugi protest zgłoszony został przez mieszkańców ulic 11 Listopada i Ratuszowej, które to ulice znajdujące się w centrum 16 okręgu wyborczego zostały włączone do innego okręgu.

Główna Komisja Wyborcza, po kilkugodzinnych obradach stwierdziła, iż oba zgłoszone protesty nie odpowiadają pod względem formalnym wymaganiom ustawy o wyborach samorządowych i z tych względów są nieuzasadnione.

Główna Komisja Wyborcza prześle dziś oba protesty wraz z opinią i obszerną motywacją do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych.

Ukonstytuowanie się nowej Rady Miejskiej zostaje odroczone do czasu decyzji Min. S. Wewn. w sprawie protestów.

Prawosławny chrzest bogatych żydów
nad brzegiem rzeki.

CZERNIOWCE, 11. 1. — Dziesięć najbogatszych rodzin żydowskich w Gałacu złożyło podania do prawosławnych władz duchownych o przyjęcie ich, wraz z wszystkimi członkami rodziny, na łono kościoła prawosławnego. W przyszłym tygodniu ma odbyć się masowy chrzest nad brzegami rzeki Prates.

Wielkie szczeliny na lodowisku
zatoki puckiej.

PUCK, 11. 1. — Trwający na wybrzeżu polskim gwałtowny sztorm przy wichrze południowo-zachodnim spowodował dalsze pęknięcie tafli lodowej na zatoce puckiej. Olbrzymie kry odrywają się i spływają w głąb otwartego Bałtyku lub są wyrzucane przez wzburzone fale na mierzeję helską. Obecnie lodowisko zatoki ma dwie wielkie szczeliny, jedna 8 km. szerokości, a druga około 5 km. Wysoka fala w porcie Władysławowo spowodowała zupełne skruszenie olodzenia falochronów i latarni morskiej. Najsilniej ataokwane są przez sztorm brzegi pomiędzy Karwią i Jastrzębią Górą.

Wielka manifestacja patriotyczna
w Gdyni.

GDYNIA, 11. 1. — Związek Młodej Polski organizuje w dniu 12 lutego jako w rocznicę zaślubin Polski z Morzem wielką manifestację patriotyczną całego Pomorza, na którą przybędą delegacje młodzieży z całej Polski.

Dolar 5.25

Bank Polski notował dziś rano dolary po 5.25, funty szterlingi po 24.61, franki szwajcarskie 118.80, franki francuskie 13.91, liry włoskie 16.40 (odcinki tylko do 100 lirów).

Napad rabunkowy na listonosza
TYM RAZEM W POW. GRUDZIĄDZKIM.

GRUDZIĄDZ, 11.1. — Wieczorem dokonano napadu rabunkowego na wracającego z poczty do agentury pocztowej we wsi Mokre pow. grudziądzkiego 23-letniego Tadeusza Henclika. Nieznani sprawcy strzelili kilkakrotnie do listonosza, raniąc go śmiertelnie w brzuch i piersi, a następnie skradli 60 zł, znajdujące się w torbie i rower, po czym zbiegli.

Henclika przewieziono do szpitala, gdzie zmarł.

Za bandytami zarządzono pościg, który na razie nie dał rezultatu. W czasie dochodzeń znaleziono torbę, rower i pistolet.

Kierat zmiażdżył żonę rolnika.
Straszny wypadek przy młóceniu zboża

ŁĘCZYCA, 11.1. — We wsi Opole gminy Tkacze pod Łęczycą wydarzył się straszny wypadek, zakończony śmiercią kobiety. Żona rolnika Józefa Długoszewska, pomagając mężowi przy młóceniu zboża, pilnowała koni, obracających kierat młockarni. Wskutek nieuwagi znalazła się zbyt blisko kół zębatych kieratu i tryby maszyny pochwyciły ją za kożuch. W tym czasie konie szły wokoło kieratu. Nieszczęśliwa kobieta pochwycona prze tryby kieratu poczęła wzywać pomocy, zanim jednak zdołano zatrzymać konie Długoszewska parokrotnie rzucona została przez kierat. Uderzając całym ciałem o żelazne części maszyny, uległa zmiażdżeniu czaszki, połamaniu rąk i nóg i poniosła śmierć na miejscu.

Zmęczony prez Roosevelt
wyjedzie na wycieczkę po morzu Karaibskim.

WASZYNGTON, 11.1. — Prez. Roosevelt zapowiedział, iż zamierza w połowie lutego rozpocząć urlop. Jeżeli okoliczności na to pozwolą, odbędzie wycieczkę po morzu Karaibskim, która oprócz wypoczynku pozwoli mu być obecnym na manewrach morskich, które odbędą się wówczas między Kubą i wybrzeżami południowej Ameryki.

NOWE ORĘDZIE.

WASZYNGTON, 11.1. — Prez. Roosevelt zapowiedział, że w dniu 12 stycznia br. wystosuje nowe orędzie do kongresu w sprawie budżetu obrony narodowej

Tylko szkoły średnie w Łodzi
rozpoczynają lekcje o g. 8,30.

ŁÓDŹ, 1. 1. — Część prasy porannej doniosła o przesunięciu czasu rozpoczynania lekcyj we wszystkich szkołach na godzinę 8.30. Według tej wiadomości godzina 8.30 ma obowiązywać z dniem dzisiejszym wszystkie bez wyjątku szkoły zarówno średnie jak i powszechne.

Wiadomość ta jednak jest o tyle nieścisła, że szkoły powszechne w dalszym ciągu rozpoczynają lekcje o godzinie 8-ej. Zarządzenie o przesunięciu pory rozpoczynania lekcyj dotyczy tylko szkół średnich wszelkiego typu.

100-LECIE PIERWSZEJ FOTOGRAFII.

W tych dniach w wielkim amfiteatrze Sorbony w Paryżu, odbyła się w obecności Prezydenta Republiki Francuskiej, członków Rządu i licznego grona wybitnych osobistości z życia kulturalnego Francji uroczysta akademia dla uczczenia setnej rocznicy wynalezienia fotografii. Na zdjęciu — moment akademii, podczas przemówienia ministra Wychowania Narodowego Zay'a.

Ograniczenie udziału żydów

w pracach samorządu gospodarczego

WARSZAWA, 11.1. — W kołach poselskich mówi się, iż zbliżona do sfer gospodarczych grupa posłów wystąpi w najbliższym czasie z projektem ustawy, mającej na celu ograniczenie udziału żydów w pracach samorządu gospodarczego.

Chodzi tu przede wszystkim o usunięcie żydów z szeregu komisji (w samorządzie gospodarczym), w których mają oni zdecydowaną większość i wywierają tą drogą wpływ na politykę gospodarczą władz.

Złodzieje wynieśli kasę gminną na cmentarz

PIOTRKÓW, 11.1. — Do siedziby zarządu gminnego w Kamińsku pod Piotrkowem zakradli się nieustaleni dotąd sprawcy, którzy zabrali ze sobą kasę gminną i wynieśli ją na miejscowy cmentarz, gdzie rozbili ją i zrabowali około 1500 zł gotówki.

Na miejsce kradzieży udała się policja piotrkowska, która wszczęła energiczne dochodzenie celem ujęcia sprawców.

Sprzedaż ryb na kupony.

UŁATWIENIA DLA KONSUMENTÓW.

WARSZAWA, 11. 1. — Pracująca na rynku warszawskim Wileńska Spółdzielnia Producentów Ryb, mieszcząca się przy ul. Skórzanej 10, wprowadza ostatnio szereg inowacji, które w znacznym stopniu ułatwiają konsumentom zaopatrywanie się w ten niezbędny dzisiaj artykuł spożywczy.

Z nowym rokiem wyżej wspomniana spółdzielnia wprowadziła kuponową sprzedaż ryb, z której mogą korzystać urzędnicy państwowi, samorządowi, instytucyj prywatnych oraz robotnicy fabryk, zakładów itj. Sprzedaż ta polega na tym, że po szczególne biura zaopatruje się w kancelarii spółdzielni w pewną ilość kuponów, płatnych na każdego pierwszego w miesiącu, kupony te są następnie wymieniane na towar w detalicznych sklepach spółdzielczych. Z uwagi na to, że spółdzielnia posiada kilka detalicznych sklepów sprzedaży, rozsianych w różnych punktach Warszawy, sprawa zaopatrywania się w ryby nie stwarza żadnych trudności. Właściciel kuponów może je wymienić na towar w każdym sklepie spółdzielczym dowolnie według swego uznania.

Za wprowadzenie tego udogodnienia przy zakupie ryb należy się Spółdzielni Wileńskiej uznanie, gdyż niejednokrotnie zdarza się, że pierwszy kończy się urzędnikowi 10-go i nawet najszczersze chęci spożycia smacznego obiadu z braku gotówki są nieziszczalne.

2500 nazwisk masonów ma być ogłoszonych

WARSZAWA, 11. 1. — W warszawskich kołach politycznych mówi się o wznowieniu kampanii antymasońskiej, przede wszystkim zaś w najbliższym czasie ogłoszone mają być głośne swego czasu katalogi masońskie. Do wiadomości publicznej podanych ma być około 2.500 nazwisk.

„Atak bombowy" po ciemku.

Oryginalne badanie sprawności fizycznej.

KACK, 11.1. — Drużyna „czerwonych harcerek" w M. Kacku, do której należały dziewczynki od lat 8-miu do 14-tu, pozostawała pod dowództwem hufcowego Stanisława Grabowieckiego, l. 29, który pupilki swe obdarzał zbyt czułym afektem, biorąc pod uwagę dziecinny ich wiek.

Opiekun urządzał po ciemku różne zabawy w „chowanego" i „atak bombowy", wykorzustując ciemności dla czynów lubieżnych. Według uległości dziewczynek oceniał następnie ich „sprawność fizyczną" i stawiał odpowiednie stopnie ich wyrobienia organizacyjnego. Równocześnie nakłaniał je do nie spowiadania się, nie śpiewania kolęd w okresie świątecznym itp.

Sprawa ta stała się głośną w Gdyni, tak, że zainteresowały się nią władze i „zaopiekowały" Grabowieckim, który za te niemoralne czyny pociągnięty zostanie do odpowiedzialności sądowej.

Pierwsza tura młodocianych robotników wyjechała już w góry.

WARSZAWA, 11.1. — Ze Stadionu Wojska Polskiego w Warszawie wyjechała w góry pierwsza tura młodocianych robotników z Warszawy, Radomia i Żyrardowa otwierając tegoroczny sezon zimowy w koloniach leczniczo-wypoczynkowych, zorganizowanych wzorem lat ubiegłych przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych wespół z Okręgowymi Urzędami WF. i PW. oraz ubezpieczeniami społecznymi. 100 chłopców wyjechało do Sianek, 100 do Zwardonia, na 2-tygodniowy bezpłatny pobyt na obozie narciarskim, kierowanym przez specjalnych instruktorów. W dalszych 5-ciu kolejnych turnusach zostanie wysłanych ogółem 3200 młodocianych.

Pierwszą partię „obozowiczów" pożegnał uroczyście nacz. dyr. Z.U.S., dr T. Dybowski, podkreślając w serdecznym przemówieniu znaczenie wypoczynku w górach i uprawy sportów, życząc młodzieży jednocześnie wielu najk napmilszych wspomnień z pobytu. Z kolei kierownik Okręgowego Urzędu W.F. płk. Piwnicki zapoznał młodocianych z obowiązkami i trybem obozowego życia. Po wspólnej, obfitej kolacji — doskonale się prezentujący, wyekwipowani w kompletny strój i sprzęt narciarski, chłopcy udali się na dworzec.

W uroczystym pożegnaniu pierwszej tury wraz z dyr. T. Dybowskim wziął udział zespół lekarzy Ubezpieczalni Społecznych, organizatorów zimowych kolonii dla robotnic i młodocianych robotników.

—oOo—

W piątek delegacja sezonowców jedzie do Warszawy.

ŁÓDŹ, 11. 1. — Jak zapowiadaliśmy, odbyło się posiedzenie komisji międzyzwiązkowej sezonowców, na którym postanowiono wysłać delegację do Min. Opieki Społecznej i Zarządu Głównego Funduszu Pracy. Delegacja ta wyjedzie w piątek 13 bm., przy czym zabiegać będzie o przyznanie Łodzi na rok bieżący możliwie największych kredytów na roboty sezonowe. Postulaty sezonowców określone zostały w memoriale, który przedstawiony będzie w czasie konferencji w Warszawie.

W OZORKOWIE.

W Schloesserowskiej Manufakturze w Ozorkowie wynikł nowy zatarg robotniczy na tle stosowania zmniejszonych stawek płac na tkalni.

Dziś odbędą się w tej sprawie rozmowy z dyrekcją firmy.

KONFERENCJA W SPRAWIE ZATARGU SZOFERÓW.

Dziś odbędzie się konferencja w sprawie zatargu szoferów z dyrekcją „Międzymiastowej Komunikacji Samochodowej" przy ul. Lutomierskiej.

REDUKCJA CZTERECH ROBOTNIKÓW.

Ostry zatarg powstał na terenie fabryki wyrobów bawełnianych f. Babad, mieszczącej się przy ulicy Wólczańskiej 239. W fabryce zatrudnionych jest około 300 robotników. Ostatnio firma wydała zarządzenie redukcji czterech robotników. Sprawą zainteresował się Związek „Praca", którego przedstawiciel udał się dziś na teren fabryki, celem przeprowadzenia rozmów na temat możliwości uchylenia redukcji.

UNIERUCHOMIENIE TARTAKÓW.

TOMASZÓW MAZ. 11. 1. — Większość miejscowych tartaków została unieruchomiona, względnie ograniczyła znacznie swą produkcję. Fakt ten pociągnął za sobą redukcję załóg robotniczych. Tak więc w przemyśle drzewnym utraciło pracę około 300 robotników. Istnieje jednak nadzieja, że za kilka tygodni produkcja w tartakach zostanie wznowiona, gdyż obecnie odbywa się zakup drzewa surowego w nadleśnictwach lasów państwowych.

UNIERUCHOMIENIE ODLEWNI ŻELAZA.

TOMASZÓW MAZ. 11. 1. — W Tomaszowie została unieruchomiona odlewnia żelaza, która zatrudniała około 100 robotników. Ponowne uruchomienie odlewni nastąpi w pierwszych dniach kwietnia rb.

Śruby, klucze i wytrychy złodziejskie Urząd Śledczy ofiarował na złom

ŁÓDŹ, 11.1. — Jak wiadomo Łódzkie Towarzystwo Przeciwżebracze wszczęło akcję na rzecz zbiórki odpadków metalowych, złomu, blachy itp. Znaczenie tego rodzaju akcji zrozumiały niemal wszystkie państwa europejskie, dla których kwestia surowców jest zagadnieniem pierwszej wagi nie tylko w czasie pokoju ale i na wypadek wojny. Surowców i w Polsce nie jest za dużo.

Nic dziwnego więc, że do Towarzystwa Przeciwżebraczego napływają liczne zgłoszenia ofiarodawców odpadków, których pełno jest wszędzie, zajmują dużo miejsca a przecież wzięte razem, posegregowane i oddane do warsztatów produkcyjnych — mogą w rezultacie przyczynić się w pewnym stopniu do poprawy naszego bilansu płatniczego i zwiększenia zasobów surowcowych w kraju.

Towarzystwo przygotowało już aparat zbiórkowy, składający się ze specjalnej służby, zaopatrzonej w wózki, która odwiedzać będzie firmy i poszczególne posesje na terenie miasta.

Wśród ofiarodawców metalu znalazł się i Urząd Śledczy w Łodzi, który zaofiarował znaczną ilość przedmiotów żelaznych, śrub, kluczy i wytrychów.

Zdarzenia i wypadki

(—) Premier Chamberlain i minister Halifax odbyli w przejeździe przez Paryż konferencję z prem. Daladierem i min. Bonnetem, na której ustalono zgodność poglądów obu rządów.

Wieczorem obaj mężowie stanu odjechali do Rzymu, dokąd mają przybyć dziś po południu.

Na czoło zagadnień, które będą tematem rozmów rzymskich mają być wysunięte: sprawa konfliktu hiszpańskiego i zagadnienie uchodźców.

(—) Rzymskie sfery polityczne zaprzeczają wiadomości, jakoby Mussolini zaproponował Harrar jako osiedle dla żydów.

(—) Ambasadorowie amerykańscy w Londynie, Kennedy, oraz w Paryżu, Bullitt — obszernie zreferowali wczoraj sekretarzowi stanu Hullowi sytuację europejską, po czym wzięli udział w poufnym posiedzeniu połączonych komisyj wojskowych izby reprezentantów i senatu. Ambasadorowie mieli zalecić przyjęcie programu dozbrojenia w myśl życzeń prezydenta Roosevelta. Jednocześnie Lindbergh złożył raport w sprawie niemieckich zbrojeń lotniczych, na którego podstawie prezydent Roosevelt zamierza podwyższyć budżet lotnictwa amerykańskiego o dalsze 50 milionów dolarów.

(—) Była królowa hiszpańska Ena przyjechała do Rzymu i zamieszkała w pałacu kwirynalskim.

(—) W Berlinie został wydany wyrok w procesie Niekischa i towarzyszy. Główny oskarżony Niekisch został uznany winnym zbrodni zdrady głównej i zbrodni przeciw ustawie o tworzeniu nowych stronnictw politycznych i został skazany na dożywotnie więzienie. Inni oskarżeni skazani zostali na mniejsze kary więzienia.

(—) W wyniku protestu charge d'affaires R. P. w Pradze w sprawie demonstracji przed konsulatem polskim w Sewliuszu, premier „rządu" Rusi Podkarpackiej, Wołoszyn, złożył osobiście kierownikowi konsulatu R. P. w Sewliuszu wyrazy ubolewania, przepraszając go za karygodny wybryk ochotniczych formacyj karpatoruskich.

Wyrazy ubolewania złożyło też czesko - słowackie ministerstwo spraw zagranicznych w Pradze i poseł cz.-sł. w Warszawie.

(—) Wczoraj została otwarta w Paryżu pierwsza tegoroczna sesja Izby Deputowanych. Przewodniczącym Izby został wybrany ponownie Herriot. Do prezydium nie został wybrany dotychczasowy wiceprzewodniczący komunista Duclos.

(—) Prezydent R. P. przyjął wczoraj min. Becka, który złożył sprawozdanie ze swej rozmowy z kanclerzem Hitlerem.

(—) Na torze kolejowym między Warszawą a Wawrem znaleziono złączone uściskiem i przejechane zwłoki. Są to: 47-letni Stanisław Fałek i 20-letnia Regina Lenczewska z Warszawy. Zdecydowali się oni prawdopodobnie na samobójstwo ze względu na przeszkody, jakie stanęły w ich projektach połączenia się małżeństwem.

(—) Dziś odbędzie się w Warszawie rozprawa przeciwko b. premierowi Kozłowskiemu, oskarżonemu przez prof. St. Strońskiego o zniesławienie, z powodu nazwania go masonem.

(—) „Kurier Poranny" zamieścił uwagi pochodzące z kół legionowo - peowiackich, w których tłumaczy, że przedstawiciele rządu i sfer oficjalnych nie wzięli udziału w pogrzebie, ponieważ ani śp. Roman Dmowski, ani jego obóz w żadnej formie nie przyłączyli się do żałobnych uczuć w związku ze zgonem Józefa Piłsudskiego.

„To zaś, co należało się zasłudze śp. Romana Dmowskiego zostało lojalnie stwierdzone i podkreślone w prasie będącej wyrazem obozu Józefa Piłsudskiego" — kończy wymieniona enuncjacja.

(—) Wybory do rady miejskiej w Borysławiu przyniosły wyniki następujące:

PPS — 19 mandatów, Polski Chrz. Blok Gospodarczy (OZN) — 40 mandaty, żydzi syjoniści — 11, ukraińcy — 6. Lista Stronnictwa Narodowego była unieważniona.

(—) PROTESTY WNIESIONE PRZECIW WYBOROM DO RADY MIEJSKIEJ W ŁODZI ZOSTAŁY ZBADANE PRZEZ GŁÓWNĄ KOMISJĘ WYBORCZĄ, KTÓRA WYRAZIŁA OPINIĘ, ŻE NIE ZASŁUGUJĄ ONE NA UWZGLĘDNIENIE.

DZIŚ RANO WSZYSTKIE PROTESTY WRAZ Z MATERIAŁAMI WYBORCZYMI I POWYŻSZĄ OPINIĄ GŁÓWNEJ KOMISJI PRZESŁANE BĘDĄ DO URZĘDU WOJEWÓDZKIEGO. DALSZY BIEG SPRAW ZALEŻEĆ BĘDZIE OBECNIE OD W. WOJEWÓDZKICH.

PPS postanowiła wysłać delegację do wojewody Józewskiego w sprawie zgłoszonych protestów przeciwko wyborom i prosić o przyśpieszenie wszystkich prac, związanych z badaniem protestów, co wpłynie na przyśpieszenie zwołania rady miejskiej. Na czele delegacji stanie b. poseł Kwapiński.

(—) Przy ul. Zawadzkiej 29, 19-letni Czesław Chodała, który utrzymywał bliższe stosunki z 24-letnią Anną Biegonowską (Zamenhofa 13), postrzelił ją ciężko z rewolweru, stając w obronie zaatakowanej przez nią swojej narzeczonej Władysławy Rabiniak. Chodała został aresztowany.

Przeciera się ..

Stan pogody w Łodzi.

ŁÓDŹ, 11. 1. — Dziś o godzinie 9-ej rano temperatura w śródmieściu wynosiła minus 1 stopień. W ciągu nocy ubiegłej najniższa temperatura wynosiła minus 3 stopnie. Ciśnienie barometryczne wzrosło do 751 milimetrów. W związku z tym nastąpiła poprawa stanu pogody. Oczekiwać należy zupełnego wyjaśnienia. Temperatura utrzyma się w pobliżu zera.

Słabe wiatry południowo-zachodnie.

Losowanie 3 proc. Prem. Poż. Inwest.

CZWARTY DZIEŃ CIĄGNIENIA.

W losowaniu Pożyczki Inwestycyjnej w dniu 10 stycznia padły premie na następujące numery:

Po 300 zł. na n-ry: 128—50 253—50 305—8 306—50 311—35 488—7 550—50 569—49 600—8 701—8 722—50 749—8 744—47 788—50 822—50 847—50 841—35 918—47 1042—47 1072—50 1100—35 1154—8 1557—50 1605—8 1699—8 1704—50 1756—47 1908—50 2001—8 2015—47 2185—35 2185—50 2195—50 2221—35 2271—50 2351—8 2356—50 2434—35 2439—8 2544—50 2566—35 2767—35 2778—47 2814—35 2912—35 3051—47 3113—47 3251—47 3314—50 3479—50 3543—47 3602—8 3641—8 3712—50 3788—50 3958—47 4079—50 4097—50 4159—35 4162—8 4203—47 4235—47 4287—8 4308—35 4507—35 4668—8 4674—50 4870—50 5115—47 5211—35 5233—35 5381—47 5410—8 5492—50 5512—8 5521—8 5564—8 5847—47 5947—50 6007—50 6018—8 6023—47 6018—47 6185—35 6350—8 6358—8 6413—35 6436—47 6447—50 6521—35 6726—8 6736—35 6845—47 6851—50 6928—35 6948—8 6957—50 7102—8 7132—47 7181—8 7285—50 7322—35 7330—47 7454—8 7478—47 7499—35 7515—47 7659—50 7659—8 7715—47 8023—35 8027—8 8033—8 8126—47 8199—35 8245—35 8268—8 8279—8 8232—35 8338—8 8774—50 8863—47 8936—50 9136—35 9164—47 9214—47 9325—8 9331—8 9343—35 9372—35 9479—47 9556—8 9622—50 9875—50 9894—47 9955—47 10011—8 10089—8 10159—35 10240—50 10308—35 10435—35 10460—50 10553—8 10644—47.

10652—47	10798—47	10923—8	10962—50
11011—47	11022—50	11158—50	11498—35
11671—47	11675—8	11862—35	12100—50
12125—35	12336—35	12449—47	12450—8
12647—50	12692—47	12694—35	12741—47
12921—35	12923—8	12925—8	12994—47
13105—8	13108—35	13351—50	13452—50
13457—8	13461—35	13829—50	13873—8
13885—8	14112—50	14117—35	14169—8
14248—47	14348—50	14380—35	14503—47
14582—35	14591—47	14594—8	14651—47
14705—47	14755—8	14784—35	15157—8
15191—47	15259—50	15428—47	15596—35
15867—47	15960—47	15974—50	16021—50
16027—50	16077—8	16244—47	16300—47
16352—35	16390—35	16392—35	16456—35
16478—35	16551—8	16718—50	16731—8
16762—47	16775—8	16774—35	16935—50
17040—35	17050—47	17073—50	17420—8
17453—50	17482—35	17652—8	17723—8
17750—8	17891—47	18077—35	18228—50
18253—47	18450—8	18483—8	18516—47
18535—35	18560—50	18566—50	18562—47
18609—35	18641—35	18639—47	18644—47
18681—47	18728—50	18815—47	18947—50
18064—35	18990—47	19129—50	19222—50
19427—35	19433—47	19453—47	19541—8
19611—8	19790—35	19816—35	19826—47
20012—35	20280—35	20329—8	20409—47
20523—35	20787—8	20828—35	20932—35
20678—35	21077—50	21152—31	21236—35
21286—47	21448—35	21517—8	21536—47
21610—50	21678—8	21845—35	21855—50
21887—8	21907—50	21905—47	22148—47
22373—50	22484—50	22518—50	22534—8
22544—35	22573—8	22611—8	22614—35
22650—50	22708—47	22922—50	

MOGIŁA „CZAROWNICY" W LESIE
TRIUMF ZABOBONU.
63 mężczyzn na ławie oskarżonych

Rapid City, w styczniu.

Małe miasteczko amerykańskie Rapid City, liczące 2.000 mieszkańców, posiada jako mieszkańców przeważnie rolników i kupców, pozatem kilku lekarzy i sprzedawcę samochodów. Przeważa element rolniczy: dokoła miasteczka rozciągają się pola. Ponieważ gleba nie jest zbytnio urodzajna, głównym produktem jest mleko. Tematem rozmów i zainteresowań miasteczka są pola, krowy, ilość cieląt, dobroć mleka.

W lecie zginęły nagle w fermie rolnika Ben Dawsona dwie najlepsze krowy w przeciągu jednego tygodnia. Earl E. Dickins skarżył się, że wydajność mleka u jego krów zmniejszyła się w ciągu niewielu dni o połowę. Krowy w fermie George'a Congklina nie mogły rodzić. Jeszcze kilka innych podobnych wypadków wydarzyło się w innych fermach.

Weterynarz tłumaczył wszystko przyczynami naturalnymi. Krowy Ben Dawsona uległy infekcji, poronienia były również wynikiem chorób, a mała wydajność mleka skutkiem posuchy. Ale fermerom z Rapid City nie wystarczało takie wyjaśnienie. Dawson Dickins i Coghlin posprzeczali się na krótko przedtem z pewną starą kobietą, która mieszkała w zapadłej chałupie i żyła z żebraniny. A ponieważ stare kobiety są czarownicami, a czarownice mają tajemną siłę rzucania uroków, fermerzy z Rapid City orzekli, że Mary Sokorska zemściła się za obelgi i rzuciła uroki na bydło.

W amerykańskich zapadłych miasteczkach napół dzikiego zachodu nie ustał jeszcze dotychczas zwyczaj wieszania schwytanych koniokradów. Ale Mary Sokorskiej nie można było powiesić, więc farmerzy z Rapid City postanowili zmusić ją do złożenia zeznania, które dawałoby podstawę do jej ukarania.

Na zebraniu fermerów postanowiono, ażeby Mary Sokorską najpierw „aresztować". Tej samej nocy wywleczono starą kobietę z jej budy i wśród zachowania wszelkich ostrożności zamknięto w stodole Conghlina. Nazajutrz rozpoczęło się „przesłuchanie". Oświetlono Sokorską reflektorem samochodowym i badano ją, czy przyznaje się do wykonywania praktyk czarodziejskich.

Stara kobieta zaprzeczała początkowo, przyznając się tylko do kilku drobnych kradzieży. Potem powoli wyznała, że wałęsała się po ulicach w księżycowe noce, że znała się na przyprawianiu tajemnych trunków, które sprzedawała jako napoje miłosne, a gdy przesłuchanie ukończono po całodziennym badaniu, sprawa była jasna: Sokorska przyznała się, że z zemsty rzuciła uroki na bydło i spowodowała jego śmierć.

To chcieli wiedzieć sędziowie. Nazajutrz Mary Sokorska znikła. Sprawa ta doszła przypadkowo do wiadomości władz. Zaczęto szukać starej kobiety, która nie zabrała nawet ze sobą swego ubogiego mienia. A gdy jej nie znaleziono, policja przerwała poszukiwania i przestała się nią interesować.

Aż wkońcu pewnego dnia wrześniowego syn konstabla Fenlay, bawiąc się z swoimi towarzyszami znalazł w lesie grób i doniósł o tym swojemu ojcu. W grobie leżały zwłoki starej kobiety, które zidentyfikowano jako zwłoki Mary Sokorskiej.

W dwa dni potem aresztowano wszystkich mężczyzn w Rapid City. Sprawa stała się głośna, bo jakiekolwiek były pobudki zgładzenia Sokorskiej, dokonano morderstwa, które karane jest śmiercią.

Ale w czasie przesłuchania wszyscy mężczyźni zaprzeczali kategorycznie, jakoby mieli coś wspólnego ze zbrodnią dokonaną na Sokorskiej. Nie udało się nawet prokuratorowi dowieść, że Mary Sokorska była przez jeden dzień więziona w stodole Conghlina, gdzie ją przesłuchiwano. Potwierdził to w swoim zeznaniu oskarżony Conghlin.

Gdy po dwóch dalszych miesiącach rozpoczął się proces, na ławie oskarżonych zasiadło zamiast 63 mężczyzn, tylko 7 osób, wśród nich Conghlin i sześciu jego przyjaciół. Już w pierwszym dniu rozprawy prokurator musiał odstąpić od oskarżenia w kierunku pozbawienia wolności Mary Sokorskiej. Jedyny świadek, który mógł był zeznać w tej sprawie, nie żył, a Conghlin oświadczył, że przyłapał Mary Sokorską w stodole w chwili, gdy chciała ukraść dwa siodła. Zamknął ją więc w stodole, lecz potem wypuścił. Jeśli można wierzyć Conghlinowi, to przez cały czas owego „przesłuchania" w stodole przemawiał jej po ojcowsku do sumienia i wskazywał jej męki piekielne, jakie czekają na tamtym świecie złodziei. Ale zaprzeczył energicznie jakoby sam wysłał ją na tamten świat. Conghlin otrzymał za pozbawienie Mary Sokorskiej wolności karę w kwocie 5 dolarów. Inni oskarżeni zostali uwolnieni.

Wn.

„Lawiny" w Bukareszcie.

Nagła odwilż po długotrwałych opadach śnieżnych spowodowała w Bukareszcie kilka wypadków. Na zdjęciu widzimy straż pożarną przy oczyszczaniu dachu nad chodnikiem, na którym leży zabity przez spadający śnieg przechodzień.

Sześciu kardynałów zmarło
w ciągu ubiegłego roku

W ciągu ubiegłego 1938 roku zmarło sześciu kardynałów: 17 lutego — kardynał datariusz Jego Świątobliwości Luigi Capotosti; 16 lipca — prefekt św. Kongregacji Soboru kardynał Giulio Serafini; 5 września arcybiskup Nowego Jorku kardynał Patryk Hayes; 6 września — prefekt św. Kongregacji Obrzędów kardynał Camillo Laurenti; 24 grudnia b. arcybiskup Ołamuńca a przed tym Pragi kardynał Leon Skrbensky, wreszcie 30 grudnia, arcybiskup warszawski kardynał Aleksander Kakowski.

Z innych dostojników kościelnych zmarłych w ciągu 1938 r. wymienić należy: b. arcybiskupa Rouen msgr. Andrè du Bois de la Villerabel (4. I.); o. Wincentego Zapletala Z. K. prof. uniwersytetu we Fryburgu (25.I.); o. Lagrango Z. K. słynnego biblisty (11. III.); magr. G. Frederix, biskupa w Ning Shin w Chinach (23. VI.); asumpcjonistę o. Bertrand, naczelnego redaktora „La Crois de Dimanche" (11. VII.) słynnego przywódcę Słowaków ks. prał. Andrzeja Hlinkę (16. VIII.), b. naczelnego redaktora „De Maasbede" ks. M. A. Thompson (23. 10.), znanego uczonego apologetę o. Enrico Roca T. J. (29. 11.). Bolesny cios spotkał Polskę z racji zgonu ś. p. arcybiskupa Józefa Teodorowicza (4 grudnia 1938 r.).

14-letni amator audycyj radiowych
powiesił się w piwnicy.

W Chicago, na rurze w piwnicy powiesił się 14-letni syn sędziego policyjnego z Bellwood rozżalony na matkę która kazała mu zamknąć odbiornik radiowy, aby syn jej nie przysłuchiwał się pewnym programom radiowym.

TRAGEDIA CIEŚLI.

W New Yorku pewien cieśla brookliński nazwiskiem Hans Forst po powrocie z pracy do domu zastał na łóżku martwe zwłoki 26-letniej żony, oraz 3-letniego i 17-miesięcznego synka. Policja poinformowała zrozpaczonego ojca, iż wszyscy troje zaczadzeni zostali gazem.

W jakiś czas później policja nowojorska znalazła na ulicy nieprzytomnego mężczyznę. Był nim Hans Forst, który nie mogąc przeboleć straty żony i dzieci zażył trucizny. Zabrano go do szpitala.

ZBRODNIA ALKOHOLIKA.

W Chicago zabił młotkiem swoją 57-letnią gospodynię, 47-letni robotnik Szwed z pochodzenia, nazwiskiem Sigurd Andersen.

Anderson był nałogowym alkoholikiem. Gospodyni jego stale mu na to zwracała uwagę. Pewnego dnia, kiedy Andersen powrócił w oszołomieniu do domu po kilkudniowej pijatyce, gospodyni zaczęła krzyczeć na niego, co wprowadziło Andersena w taki szał, iż chwycił za młotek, uderzył kobietę w głowę i bił ją tak długo, aż przestała dawać znaki życia. Potem przebił jej piersi świderkiem i poderżnął gardło nożem kuchennym. Pozostawiwszy następnie okrwawione narzędzia zbrodni na komodzie, skradł z torebki zabitej pieniądze i poszedł do karczmy pić na umór.

Gorszące bójki kobiet
na konkursach piękności mężczyzn

Władze miejscowe 15 stanów w Ameryce Północnej wydały bezwzględny zakaz urządzania konkursów piękności mężczyzn. Okazało się bowiem, że zachowanie się kobiet w czasie tych konkursów było tak wysoce drastyczne, że nawet liberalna pod względem tym opinia amerykańska podniosła stanowcze głosy, domagające się zlikwidowania tego rodzaju imprez. Jak twierdzą przeciwnicy tych konkursów, żaden z tych konkursów nie kończył się bez bójek, przybierających gorszące formy.

Maria Szelechow

Pierścień GRZECHU

Powieść · 22

„Mateczka" gołębi.

W jednym z parków bukareszteńskich zjawiała się codziennie podczas wielkich mrozów młoda panna, która przynosiła gołębiom okruszyny. Wokół swej dobrodziejki zbierała się tysiączna skrzydlata rzesza

Beata zamknęła książkę i zaczęła sobie wyobrażać, jak wygląda hrabina. — Na pewno jest rumiana, dostojna i nadęta — *myślała*, sądząc naiwnie, że Rosjanie muszą być tędzy i rumianolicy.

Przy obiedzie spotkała hrabinę i omal nie roześmiała się głośno ze swoich przypuszczeń. Naprzeciwko niej siedziała wykwintna, blada, szczupła kobietka, o dziecięcej ładnej twarzyczce. Miała duże szare smutne oczy i zadziwiająco długie podwinięte rzęsy. Mówiła głosem niskim. Rozmawiała ze Smirnowem i wzrokiem pełnym życzliwości wodziła po całym towarzystwie, które przyjęło ją z widoczną sympatią:

— Jakże jest miła i delikatna i jak się różni od zebranych tu kobiet dystyngowaną naturalnością — myślała Beata.

Widoczne było, że hrabina zainteresowała się Beatą. Jej melancholijne szczere spojrzenie często zatrzymywało się na młodym dziewczęciu z wyrazem sympatii. Niewidzialne nici połączyły te dwie kobiety, które widziały się po raz pierwszy.

Po obiedzie obie młode panie jednocześnie wyszły na szeroki taras. Ogrodnik Pascale, cichy wielbiciel Beaty, podszedł podając jej bukiet świeżo ściętych purpurowych róż. Wdzięcznie podziękowała, a widząc utkwione w sobie spojrzenie Zoi, podała jej trzy najpiękniejsze róże. Hrabina zarumieniła się i wiedząc, że Beata jest Niemką, powiedziała świetną niemczyzną:

— Dziękuję pani serdecznie. Te cudne róże ogrzały mnie swą aksamitno-ciepłą barwą.

Od tej chwili wzajemna sympatia wzrastała między nimi coraz bardziej. Obie były młode i samotne, a to sprzyjało zbliżeniu. Zoja unikała palącego słońca i lubiła leżeć w cieniu gęstych drzew na hamaku, czytając lub marząc z zamkniętymi oczyma. Była po ciężkiej chorobie i powoli wracała do zdrowia. Beata często siadywała obok niej i godzinami potrafiły rozmawiać, zawsze znajdując ciekawe tematy.

Wrażliwa, osierocona we wczesnym dzieciństwie, otoczona płatną i nieszczerą służbą, Zoja odznaczała się niezwykłą subtelnością i intuicją. Beata pociągała ją ogromnie. Chciała zżyć się z nią i znaleźć w niej przyjaciółkę, o której zawsze marzyła. Wydawało się jej, że Beata jest jakaś tajemnicza i różna od innych kobiet.

— Dlaczego pani nigdy nie opowie mi nic o sobie? Życie w Kairze musiało być bardzo ciekawe? Zawsze marzyłam o Egipcie.

Beata leciutko uśmiechnęła się

— Pani się myli. Życie upływało tam jednostajnie i bezbarwnie. Dopiero po przyjeździe do stryja zaczęłam żyć naprawdę.

Zarumieniła się i opuściła oczy. Przypomniała sobie nieznajomego z ruin. Po spotkaniu z nim zrozumiała, że teraz dopiero zaczyna się nowa ciekawa strona książki życia. Marzyła o nowym spotkaniu, a jednocześnie bała się. Co zrobi, jeśli rozwieje się urok? A Zoja, patrząc w dal szepnęła:

— Jakżebym chciała prędzej nabrać sił i zdrowia. Poród dziecka tak strasznie mnie wyczerpał. Biedny mój Dim, taki maleńki, drobny i wątły. O jakże tęsknię do niego. Czasami noce wydają się tak długie. Gdybym go miała obok siebie, mogła jego płacz utulić i uspokoić, przyłożywszy go do piersi, a po nakarmieniu patrzeć, jak śpi cichutko. Nie danem mi było doznać tego szczęścia. Doktorzy zabronili mi karmić i wyprawili tutaj. Zazdrość mną miota na myśl, że obca kobieta karmi moje dziecko.

Dziwny wpływ wywarły słowa Bagreckoj na Beatę, poczuła lekki zawrót głowy i ból w sercu. Opanowała się jednak i przemówiła cicho:

— Jak wyjdę za mąż, chciałabym także mieć dziecko. Kocham dzieci i nie mogę spokojnie patrzeć na maleństwa. Pragnę namiętnie całować i tulić do piersi takiego maleńkiego różowego bobaska.

— Tak, to wielkie szczęście być matką. Ale tak kochać męża i syna, jak ja ich kocham, graniczy z cierpieniem — smutnie powiedziała Zoja.

— Mąż panią zapewne również bardzo kocha? — Nieśmiało zapytała Beata.

— Naturalnie, że kocha, a syna ubóstwia. Przecież to mały Bagreckoj — jego spadkobierca i bardzo podobny do niego.

Zoja zamyśliła się. Lekki smutek zasnuł jej wzrok.

Niepewnie, starając się nie patrzeć na Beatę, mówiła dalej:

— Wydaje mi się, że pani jest mądra i wrażliwa. Jak pani sądzi? Czy mężczyzna może kochać naprawdę i głęboko dwa razy?

Beata zdziwiona podniosła oczy.

— Zdaje mi się, że może. Dlaczego pani pyta?

Twarz hrabiny ożywiła się.

— Pani sądzi, że może? Naprawdę? — wykrzyknęła radośnie i wyciągając ręce do Beaty, mówiła dalej z wielką ufnością:

— Pani wzbudza tyle sympatii i zaufania, choć znam panią tak krótko. Bardzo chciałabym porozmawiać z panią i zasięgnąć jej zdania w kilku sprawach...

— Z największą przyjemnością — żywo odezwała się Beata, ściskając serdecznie ręce hrabiny. Zoja ułożyła się wygodniej w hamaku, przymknęła oczy i zaczęła opowiadać miękkim śpiewnym głosem:

— Historia mego życia jest bardzo zwykła. Mając dziesięć lat zostałam sierotą. Po rodzicach odziedziczyłam duże dobra. Opiekunowie, wśród nich była także hrabina Bagreckaja, serdeczna przyjaciółka mojej matki, oddali mnie do instytutu. Wakacje i święta spędzałam u Bagreckich.

Hrabia Bagreckoj, mąż hrabiny, umarł, a hrabina razem z synem Igorem mieszkała w Moskwie w pięknym stylowym pałacyku. Hrabinę zawsze bardzo kochałam, gdyż jest to nadzwyczaj miła i kulturalna osoba. Igor bardzo zdolny. Niebezpiecznie piękny i trochę lekkomyślny, lecz w gruncie dobry i szlachetny, był moim ideałem. Wiedziałam, że psuty przez kobiety, patrzy na mnie, jak na towarzyszkę lat dziecinnych. Wiedziałam także, że nie potrafię wzbudzić w nim namiętnej miłości, ale mogłam liczyć zawsze na jego sympatię i życzliwość. Często zwierzał mi się ze swoich bardziej niewinnych przygód, czasem żartował ze mnie, szukając dla mnie męża wśród wspólnych znajomych, czym doprowadzał mnie do łez.

Cierpliwie znosiłam jego żarty i kaprysy, kochając go coraz bardziej.

Hrabina nieraz dawała mi do zrozumienia, że serdecznie chciałaby widzieć we mnie córkę i domyślając się, że kocham Igora, coraz częściej mnie zapraszała. Lecz Igor był nieuchwytny i nie zdawał sobie nawet sprawy z zamiarów matki.

Podczas zimy zaziębiłam się, zaczęłam kaszleć i gorączkować. Lekarze zalecili mi Rivierę. Po powrocie do Moskwy w końcu lutego nie poznałam Igora — zmienił się ogromnie. Gdzie się podziały jego pełne finezji żarty lekkomyślność, niepowściągliwa wesołość i niedbała ironia? Chmurny jak noc, godzinami zamykał się w swoich apartamentach i grał smutne i tęskne melodie.

Zaniepokojona hrabina, wiedząc, że posiadam zaufanie Igora, zwróciła się do mnie z prośbą, bym się ostrożnie wypytała, co jest przyczyną tej zmiany.

(d. c. n.)

[E]CHA ZE STOLICY

[Ż]ycie Warszawy w kilku wierszach

Dnia 1 stycznia upłynął ostateczny ter[m]in oszklenia wszystkich zarobkowych po[ja]zdów mechanicznych w tzw. szyby bez[pi]eczeństwa (niełukącego się). W związku [z] tym funkcjonariusze P. P. rozpoczęli od [...] bm. zabieranie dowodów rejestracyjnych [ty]ch wozów, które nie są w powyższy spo[so]b oszklone, unieruchamiając wozy.

* * *

Według statystyki nieszczęśliwych wy[p]adków w Warszawie w ciągu 1938 roku [p]od kołami samochodów, względnie skut[ki]em zderzenia samochodów, poniosło [śm]ierć 80 osób, zaś 1800 osób doznało ka[le]ctwa. Przeciętnie zatem dziennie pięć o[s]ób pada w stolicy ofiarą wypadków samo[ch]odowych. Wszelkiego rodzaju pojazdy [m]echaniczne i kołowe spowodowały w War[sz]awie w ubiegłym roku 120 wypadków [ś]miertelnych i 3000 wypadków kontuzji. [W] porównaniu z 1936 r. w r. 1938 było [w] stolicy trzy razy więcej ofiar ruchu ko[ło]wego. Podkreślić należy, że wiele kata[st]rof wydarza się wskutek nieodpowiednie[g]o uregulowania ruchu na niektórych oży[wi]onych placach w Warszawie.

* * *

Koło Przyjaciół Mokotowa urządziło w [o]kresie świątecznym gwiazdkę dla 400 dzie[ci] bezrobotnych Mokotowa. Dzieci podzie[l]ono na trzy grupy, dla których w poszcze[g]ólnych terminach urządzono gwiazdki, po[łą]czone z rozdawnictwem zabawek.

* * *

W ostatnich latach miasto podjęło sta[r]ania o zapewnienie Ośrodkom Zdrowia i [O]pieki odpowiednich pomieszczeń. W okre[s]ie tym dokończono przerwaną niegdyś bu[d]owę gmachu II Ośrodka przy ul. Opaczew[s]kiej. Lokale ośrodków: 5, 6 i 10 zostały [w] ostatnich czasach znacznie rozszerzone; [w] najbliższym czasie rozszerzony zostanie [r]ównież lokal VIII Ośrodka. Ponadto pro[w]adzone są w Wydziale Opieki Społecznej [Z]arządu Miejskiego prace przygotowawcze [d]o budowy nowych gmachów, przeznaczo[n]ych na ośrodki. Wkrótce sześć ośrodków [d]ysponować będzie własnymi kąpieliskami. [P]onadto ośrodki zaopatrywane są w apa[r]aty Rentgena, z których w roku bieżącym [z]akupiono trzy wraz z wszelkimi urządze[n]iami pomocniczymi.

* * *

Zarząd Miejski uchwalił przedłużyć na [d]alszy okres do 1 kwietnia rb. bezpłatnego [w]ejścia do Muzeum Narodowego i na wy[s]tawę „Warszawa wczoraj, dziś i jutro" we wszystkie dni w tygodniu z wyjątkiem wtor[k]ów.

Krateczki.

PRZYPALONA ZUPA.

Nerwowy Jasio.

Ktoś kiedyś powiedział nierozsądnie, że kawiarnie zabiły życie towarzyskie. Tak wcale nie jest. Raczej kawiarnie nauczyły ludzi łatwiejszego współżycia z sobą. Dawniej, aby się dostać do jakiegoś „towarzystwa", trzeba było mieć listy polecające, stosunki itp. Dziś wystarczy bywać w tej samej kawiarni o tej samej porze przez kilka dni zrzędu, aby jakoś mimowoli, niechcący niemal zawrzeć różne znajomości.

Życie towarzyskie zostało zabite raczej przez brydża. Przejrzyjmy sobie przedwojenne, jakże w perspektywie niewielu stosunkowo lat sielskie - anielskie powieści, w każdej z nich będzie mowa o jakimś rodzinnym „salonie", w którym goście zabawiają się wymianą myśli, rozsądnych czy głupich — to obojętne na razie, na tematy literatury, sztuki, życia, historii itp. Zanim goście zasiedli do stołu i gdy wstali od niego, rozmawiano. O wszystkim oraz o niczym, ale rozmawiano. Dyskutowano. Filozofowano. Dziadzio i jakiś emeryt zasiadali do winta, czy jak tam się ten ówczesny brydż nazywał, ludzie zaś młodzi i w średnim wieku zajmowali się rozmową, flirtem, plotkami, byle czym, w każdym razie „w gadanego".

Dziś życie towarzyskie wygląda już zupełnie inaczej. Zazwyczaj ludzie schodzą się do znajomych po kolacji już. Najeść przecież można się w domu, a spotykają się ludzie po to, aby grać. Gdy jednak konserwatywna pani domu zaprasza nawet gości na kolację, ludzie jedzą śpiesznie. Wypijają dwa-trzy kieliszki i już przy herbacie lub kawie poganiają się:

— Szybciej, moi państwo, szybciej! Karty stygną!

I zanim zdążą przełknąć ostatni kęs czy łyk, siadają do stolika, by brydżować. Zamiast opinii o ostatniej sztuce w teatrze czy choćby o kiepskim filmie towarzysze zielonego stolika od czasu do czasu wypowiadają magiczne słówka:

— Bez atu.
— Dwa pik.
— Dwa tref.
— Dwa karo.
— Dwa kier.
— Trzy bez atu.

Urozmaicenie tylko wtedy bywa, gdy ktoś komuś nawymyśla, że „tak może zagrać tylko idiota", albo „nie rozumiem, jak krowa może się kłaść bez trzech, jak byk!" Ktoś czasem obrazi się, ktoś komuś ciśnie słówko przeproszenia, ale bardzo rzadko i bardzo niechętnie, bowiem brydżowcy uważają, że człowiekowi można wszystko wybaczyć: przyrodzoną głupotę, krewnego w kryminale, ciągnienie zysków ze zdrady żony, ale złej „rozgrywki" w brydża wybaczyć nie można. Jeżeli gość gra „klasycznie" w brydża, obojętne jest, czy został wyrzucony z posady za defraudację, lub też zdyskwalifikowano go honorowo. Walor dobrej gry w brydża uniewinnia go całkowicie w oczach partnerów.

Zresztą, może ci ludzie mają rację? Może zamiast gadać o głupstwach, o wojnie, lepiej jest oddać się całkowicie idiotyzmowi kartograjstwa, w czasie którego jedynym zmartwieniem człowieka jest, czy ktoś leży bez dwóch czy też bez trzech.

SMAKOSZ.

Jan Wonczek jest człowiekiem, który posiada dwie zasadnicze cechy: lubi odpowiednio przyrządzone jedzenie i jest nieco, powiedziałbym, nerwowy. Gdyby Wonczek stołował się w restauracjach, stale miewałby sprawy o pobicie kelnerów i kucharzy? Na szczęście tych ludzi, Jasio był żonaty i stołował się w domu. Na nieszczęście dla jego żony.

Zdarzyło się bowiem pewnego dnia, że Jasio dostał na kolację przypaloną zupę. Fakt ten na tyle wyprowadził go z równowagi, że złapał jakieś krzesło i pobił nim żonę. Żona w ryk, sąsiedzi, myśląc, że ją mordują, polecieli po policję, która spisała protokół za zakłócenie spokoju publicznego

Sąd skazał Jana Wonczaka na 10 złotych grzywny lub dwa dni aresztu.

Jerzy Krzecki.

—oOo—

Wygrany proces urzędniczki prokuratury.

SŁUŻĄCA ROPIEJKA UKARANA.

Z Grodna donoszą:

Sąd Okręgowy ogłosił wyrok w sprawie Jadwigi Ropiejko, oskarżonej o złożenie fałszywych zeznań w procesie cywilnym o unieważnienie testamentu ś. p. Heleny Onichimowskiej.

Sąd uznał zarzuty oskarżenia zawarte w 2 i 3 części aktu oskarżenia za udowodnione, natomiast uwolnił ją od oskarżenia z punktu 1.

Przyjmując jednak pod uwagę, że — jak to wynika z motywów wyroku Sądu Apelacyjnego w procesie cywilnym — fałszywe zeznania Ropiejkówny nie mogły mieć wpływu na wymiar sprawiedliwości, oraz biorąc pod uwagę dotychczasową niekaralność oskarżonej, zastosował nadzwyczajne złagodzenie kary i skazał ją na 3 miesiące aresztu, zawieszając wykonanie kary na 2 lata.

Jednocześnie sąd dopatrując się w fałszywym zeznaniu Ropiejkówny zniesławienia p. Popławskiej, uznał powództwo cywilne za całkowicie uzasadnione i zasądził od oskarżonej na rzecz p. Popławskiej symboliczną złotówkę, jako zadośćuczynienie za wyrządzone powódce szkody moralne.

Kieszonkowe „wodołazy".

Koszt takiego „obuwia" ma wynieść 15 złotych

Z Mielca donoszą:

Pracownik elektrowni miejskiej w Mielcu, Aleksander Sysło poza swą pracą zawodową oddaje się z zamiłowaniem doświadczeniom nad zrealizowaniem licznych swych pomysłów.

Niedawno Sysło wynalazł samoczynne kolejowe urządzenie bezpieczeństwa, a wynikiem jego ostatnich doświadczeń jest przyrząd do chodzenia „suchą nogą" przez wodę. Jest to rodzaj obuwia lekkiego i składanego, wielkości niemal kieszonkowej, które pozwala chodzić po powierzchni wody. Koszt takiego obuwia przy masowej produkcji nie przekroczy, według zapewnień wynalazcy 15 zł. za parę. Obuwie to zostało już zgłoszone w urzędzie patentowym.

Oprócz tego pomysłowy wynalazca posiada opracowane już modele motoru, dzwonu specjalnie lekkiego i głośnego i. t. d.

Dobrobyt obywatelski

i siła Polski na morzu to jedna całość

Gmina żydowska w Kaliszu

przegrała proces z zarządem miejskim.

Z Poznania donoszą:

W Sądzie Apelacyjnym w Poznaniu zakończyła się głośna swego czasu sprawa kaliskiej gminy wyznaniowej żydowskiej z Zarządem Miejskim m. Kalisza o uznanie posesji, gdzie mieścił się szpital żydowski, za własność tej gminy.

Powództwo gminy tak w pierwszej jak drugiej instancji zostało oddalone, przy czym w obu instancjach na rzecz miasta zasądzono około 2000 zł kosztów sądowych.

Na marginesie tej sprawy należy dodać, że pierwotnie z pretensjami do tej posesji wystąpiło także żydowskie Tow. Ochrony Zdrowia.

Wartość spornego obiektu wynosi około 100.000 złotych.

RADIO-KĄCIK.

ŚRODA, 11 STYCZNIA.

Warszawa I (Raszyn)

i inne Rozgłośnie Polskie.

15.00 Nasz koncert — audycja dla dzieci
15.30 Muzyka obiadowa w wykonaniu orkiestry Rozgłośni Wileńskiej
16.00 Dziennik popołudniowy
16.08 Wiadomości gospodarcze
16.20 Wychowanie fizyczne młodzieży szkolnej — gawęda
16.35 Pieśni w wykonaniu Krystyny Madejskiej
17.00 Legion polski w Finlandii — odczyt
17.15 Muzyka taneczna — ze Lwowa
17.50 Polskie sukcesy szybowcowe — pogadanka
18.00 Audycja dla wsi
18.30 „Nasz język"
18.40 Rekord czy zdrowie? — dyskusja
19.00 Koncert rozrywkowy — z Katowic
20.35 Audycje informacyjne: Dziennik wieczorny, wiadomości meteorologiczne, wiadomości sportowe oraz nasz program na jutro
21.00 Recital chopinowski
21.30 Wieczór autorski Juliusza K[ade]n - Bandrowskiego
22.00 Muzyka litewska — płyty
22.45 Muzyka z płyt
22.25 Przegląd prasy
23.00 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego i komunikat meteorologiczny
23.05 Wiadomości z Polski (w języku angielskim)
23.15—23.55 Program Warszawy II

Łódź, jak Raszyn, oraz:

14.00 Muzyka symfoniczna — płyty
14.50 Łódzkie wiadomości giełdowe i odczytanie programu
18.00 W sądzie rozjemczym — pogadanka
18.10 Muzyka z płyt
18.25 Wiadomości sportowe lokalne
22.00 Pogadanka aktualna
22.10 Koncert kameralny
22.45 Wiersze Kaz. Wierzyńskiego — [...] liter.
23.05 Zakończenie audycyj

CZWARTEK, 12 STYCZNIA

Warszawa I (Raszyn)

i inne Rozgłośnie Polskie

6.30 Pieśń poranna
6.35 Gimnastyka
6.50 Muzyka z płyt
7.00 Dziennik poranny
7.15 Muzyka z płyt
8.00 Audycja dla szkół
8.10—11.00 Przerwa
11.00 Audycja dla szkół
11.25 Muzyka z płyt
11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa
12.03 Audycja południowa
13.00—15.00 Przerwa (programy lokalne)
15.00 Rozmowa technika z młodzieżą
15.15 Kłopoty i rady: Drugi list z Poznania
15.30 Muzyka obiadowa w wykonaniu orkiestry salonowej — z Łodzi
16.00 Dziennik popołudniowy
16.05 Wiadomości gospodarcze
16.20 W sklepie detalicznym — pogadanka dla młodzieży licealnej
16.40 Utwory na dwa fortepiany
17.30 „Piękna czytelniczka zbrzydła" — felieton
17.40 Arie i pieśni w wykonaniu Wandy Roessler-Stokowskiej (mezzosopran) — z Poznania
18.00 Audycja dla młodzieży wiejskiej
18.30 Muzyka ludowa i jej wpływ na muzykę artystyczną — gawęda
19.00 Koncert rozrywkowy w wykonaniu małej orkiestry P. R. i in.
20.35 Audycje informacyjne: Dziennik wieczorny, wiadomości meteorologiczne, komunikat śniegowy (z Krakowa), wiadomości sportowe oraz nasz program na jutro
21.00 Muzyka kameralna na instrumenty dęte z Poznania
21.30 „Achilles Chróścik" — dramat radiowy
22.00 Muzyka taneczna z płyt
22.55 Przegląd prasy
23.00 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego. komunikat meteorologiczny
23.05—23.55 Koncert muzyki polskiej w wykonaniu orkiestry symfonicznej P. R.

Łódź, jak Raszyn, oraz:

5.30 Pieśń poranna
5.35 Muzyka poranna — płyty
11.25 Muzyka z płyt
14.00 Ulubione pieśniarki i pieśniarze — [płyty]
14.50 Łódzkie wiadomości giełdowe i odczytanie programu
18.00 Odpowiedzi na listy w sprawach tech[nicz]nych
18.10 Muzyka z płyt
18.20 O wszystkim po troszku
18.25 Wiadomości sportowe lokalne
22.00 Len i konopie — pogadanka
22.10 Koncert życzeń Łódzkiej Rodziny Radiowej
23.05 Zakończenie audycyj

H. TRIOLLE.

Hojny dar.

Bankier Bauerbach, który dzięki szczęśliwej koniunkturze podwoił ostatnio kolosalny swój majątek, uznał za stosowne z okazji gwiazdki ofiarować na rzecz biednych miasta Paryża dwieście tysięcy franków.

Piękna ta suma nie przynosiła żadnego uszczerbku miliardowej jego fortunie, miała natomiast przypomnieć, że filantropia nie była obca budzącemu powszechną zawiść krezusowi.

Pomimo płynących ku niemu potoków złota, życie bankiera nie należało do szczęśliwych.

Przede wszystkim, od najmłodszych lat nie dopisywało mu zdrowie. Będąc posiadaczem olbrzymich winnic w Burgundii, mógł pijać tylko mleko i wodę mineralną. Za najmniejszy wybryk dietetyczny musiał płacić długotrwałą, dręczącą egzemą.

Trzeba go było widzieć, gdy zza ciężkiej kotary przyglądał się pożądliwie przez okno swego gabinetu szoferom z pobliskiego postoju taksówek, wpadającym pośpiesznie do baru naprzeciwko na kiełbasę z kapustą i kufel piwa.

Osobiste jego sprawy też nie potoczyły się pomyślnie. Zaślubiwszy niemal bezinteresownie (cóż znaczył dla niego skromny milionik posagu?) urodziwą córkę angielskiego finansisty, niedługo cieszył się małżeńską idyllą. Żona jego po pierwszym dziecku, zapadła na nieuleczalny bezwład nóg i po długoletniej chorobie zeszła z tego świata, zostawiając go z niedorozwiniętym synem.

Mimo wybitnego, a zrozumiałego ze względów na swoje finanse powodzenia u płci pięknej. Bauerbach nigdy do żadnej z wielbicielek nie zapałał głębszym uczuciem. Miłość i jej porywy pozostały mu obce. Żadnej przyjaciółce nie udało się na czas dłuższy rozweselić jego samotności.

Nie był to zły człowiek, nie wiedział tylko, czym jest uniesienie.

Dawał dużo, ale obojętnie, bez przyjemności i bez żalu, świadomy, że nigdy nie ujrzy dna swego skarbca. Towarzyszyło mu stale niezwykłe szczęście do interesów. Przywykł do tego i uważał za naturalne, że przyciągał złoto tak, jak magnes przyciąga żelazo.

Jednak, posiadając dość dużą wrodzoną inteligencję zdawał sobie sprawę, że zawiść ludzką trzeba od czasu do czasu ugłaskać. To właśnie było motywem daru, na który się zdecydował pewnego ranka po połknięciu szklanki gorzkiej wody.

Zajęty był właśnie po obiedzie w przeddzień wigilii, przeglądaniem prasy. Wszystkie dzienniki wzmiankowały o jego wspaniałomyślności, a niektóre, w nadziei ewentualnej subwencji, szeroko i entuzjastycznie się rozpisały.

Bankier czuł się wyjątkowo nieszczególnie. Skonstatował przed chwilą, że ma język bardzo obłożony i to do reszty odebrało mu humor.

Wyfraczony lokaj zameldował dyskretnie wizytę jednego z radnych miejskich.

Spodziewał się oficjalnego podziękowania i bez specjalnego ukontentowania kazał prosić.

Słuchając z góry znanych frazesów, przyglądał się spod oka rosłemu, pięknie zbudowanemu mężczyźnie i wzdychał nad własnym upośledzeniem.

Nagle jakaś myśl mu zaświtała i przerywając w połowie kwiecisty okres mówcy, zapytał cichym, bezdźwięcznym głosem:

— Chciałbym się dowiedzieć... ile też z mojej ofiary przypada dokładnie na każdego biedaka?

Zaskoczony, przedstawiciel rady miejskiej na chwilę stracił kontenans.

— Po dwa franki na osobę, panie prezesie — odparł z błogim uśmiechem, szybko odzyskawszy pewność siebie.

— Po dwa franki — powtórzył bankier tonem nie zdradzającym, czy uważa tę kwotę za zbyt wysoką, czy zbyt niską. — A więc, jest zarejestrowanych sto tysięcy biednych — mówił dalej na tę samą nutę — i to pomimo tak żywej akcji instytucyj społecznych i dobroczynnych, to istotnie zastraszająca cyfra... — zakończył audiencję.

Zostawszy sam, spojrzał na zegarek i stosownie do zaleceń lekarza, wybrał się na codzienną godzinną przechadzkę.

Szedł ruchliwymi ulicami, skulony od zimna w kosztownym futrze.

Nie opuszczająca go melancholia, większym niż zwykle ciężarem legła mu na duszy.

— Po dwa franki... — powtarzał z ironią — prawdziwa kropla w morzu... Jakąż ulgę może przynieść tych parę groszy?..

Przepojony goryczą, dreptał żwawo w przenikliwej mgle. Skręcił w boczne uliczki, gdzie rozstawiono kramy. Dzieciarnia tłoczyła się przed tanimi a niedostępnymi zabawkami i słodyczami.

Bankier z trudem się przepychał naprzód idąc za dwiema ubogimi kobietami. Jedna, okryta łachmanami starowina, druga nie lepiej ubrana, lecz była młoda jeszcze i trzymała za rękę małą dziewczynkę. Mimowoli słychać było ich rozmowę, bo babcia głucha, sama krzyczała i do niej głośno trzeba było mówić.

— Czy to prawda, pani Periette, że dali pani dzisiaj dwa franki w magistracie?

— Tak jest, moja pani.. To jakiś podobno dobroczyńca złożył wielki dar... Mówili nazwisko, ale nie dosłyszałam...

— A co pani zrobi z tymi pieniędzmi?

— Kupię sobie cukru i prawdziwej kawy... Sprzykrzyła mi się cykoria... A pani kochana czy trochę ma spokojniej ze swoim mężem?

— Gdzie tam!.. Przepija wszystko.. Żeby nie piekarz, który mi daje na kredyt, zostalibyśmy na święta bez chleba.

Potentat Bauerbach słuchał uchem obojętnym. Cóż? Nędza. Zwykła rzecz.

Wtem mała gwałtownie pociągnęła matkę za rękaw.

— Lala! O! Mamo! Lala! — wołała, pokazując niewielką laleczkę.

— Chodź, dziecinko, nie mam pieniędzy — powiedziała matka. — Na przyszły rok może dostaniesz gwiazdkę.

Lecz staruszka, widząc błyszczące oczki dziewczynki, stanęła przed kramem.

— Kupię jej lalkę — powiedziała. — Cena akurat dwa franki, a pani taka była dobra dla mnie, kiedy leżałam chora i nie miał mi kto podać szklanki wody. Bez kawy się obędę, pani mnie kiedy zaprosi!

Bankier nie wierzył uszom.

— Co za lekkomyślność! — mamrotał — Moje pieniądze trwonią na lalki!..

Lecz, widząc małą, tulącą do siebie, jak najdroższy skarb, tekturowe pudełko, uśmiech matki i promieniejącą twarz staruszki, pochylił głowę.

Nie był zły ani głupi i odczuł, że nędzarka większego doznała szczęścia, oddając jedyną srebrną monetę, aniżeli on, gdy wręczał plik błękitnych banknotów.

Uczuł wstyd za rozreklamowany swój hojny dar. Zrozumiał, że ceną i radością miłosierdzia musi być istotna i prawdziwa ofiara.

Tł. Kw

SPORT.

Komunikacja - wyżywienie - kwatery.

Wszystko gotowe na FIS w Zakopanem

W związku z koniecznością przygotowania Zakopanego pod względem gospodarczym na przyjęcie masowego napływu gości z okazji międzynarodowych narciarskich mistrzostw świata — F.I.S., wojewoda krakowski powołał komisję aprowizacyjno - kwaterunkową w Zakopanem, która odbyła szereg konferencyj dla ustalenia planu. W konferencjach wzięli udział przedstawiciele Ministerstwa Rolnictwa i Reform Rolnych, Min. Komunikacji, urzędu wojewódzkiego w Krakowie, zarządu miejskiego i Ligi Popierania Turystyki.

Komisja po rozpatrzeniu stanu zapotrzebowania Zakopanego, zwróciła się do zainteresowanych stron z życzeniem przyśpieszenia zamówień towarów i opału, aby w okresie samych zawodów lub bezpośrednio przed nimi nie przeciążać linii kolejowej transportami towarowymi ze względu na konieczność oddania jej dla przewozu osób. Podobny apel ma być skierowany również do przedstawicieli sfer gospodarczych na całym szlaku linii kolejowej Kraków — Zakopane, tak, by wszystkie zapotrzebowania zostały pokryte i mogły nadejść do miejsc przeznaczenia do dnia 6 lutego.

W celu zabezpieczenia stałych transportów środków żywności i opału oraz zebrania odpowiednich rezerw aprowizacyjnych, komisja zwróciła się do Ministerstwa Komunikacji z wnioskiem o wydanie zarządzenia w kierunku uprzywilejowania przesyłek towarowych, skerowanych do Zakopanego w czasokresie do dnia 21 lutego br. Wszystkie przesyłki kolejowe, skierowywane wtym czasie do Zakopanego, będą miały pierwszeństwo przed innymi, zaś na wagonach towarowych, idących do Zakopanego, umieszczone zostaną czerwone nalepki z napisami „F.I.S."

W przewidywaniu masowego zjazdu gości, komisja powołała specjalną sekcję gastronomiczną i pensjonatową, której zadaniem będzie zorganizowanie koniecznych punktów masowego wyżywienia.

Wobec uruchomienia na FIS oprócz pociągów nadzwyczajnych, 20-tu pociągów popularnych delegaci Min. Komunikacji złożyli oświadczenie, że dla osób przybywających tymi pociągami, zabezpieczone zostaną w wagonach miejsca do spania. Pociągi będą miały wagony restauracyjne. Ponadto Wagons-Lits-Cook uruchomi na okres zawodów F.I.S. na dworcu kolejowym od ul. Jagiellońskiej dwa wagony restauracyjne.

W okresie zawodów F.I.S. głównymi punktami informacyjnymi dla przyjezdnych gości do Zakopanego w chwili obecnej są: biuro informacyjno - kwaterunkowe LPT. na dworcu kolejowym, oraz biuro turystyczne LPT przy ul. Kościuszki.

Oprócz tego urządzone zostaną specjalne punkty informacyjno - megafonowe przed wejściem na dworzec kolejowy, które informować będą gości przyjeżdżających i odjeżdżających o połączeniach komunikacyjnych. Wiadomości będą podawane w 4 językach: polskim, angielskim, francuskim niemieckim. Przygotowane też zostały plany Zakopanego (wydane przez LPT.) z uwidocznieniem specjalnych punktów orientacyjnych i miejsc, gdzie odbywać się będą imprezy i atrakcje.

W Zakopanem odbyła się konferencja, poświęcona zagadnieniom komunikacyjnym w okresie zawodów F.I.S.

Na konferencji ustalono ostateczną ilość pociągów do przewozu pasażerów z dostosowaniem przejazdów pociągów do programu imprez. Po zwiększeniu pociągów i wzmocnieniu ich składów, kolej będzie mogła w tym czasie przewieźć około — 50.000 osób. Pociągów popularnych uruchomionych zostanie 20, w czym 8 jednodniowych oraz 12-tu 3 i 4-dniowych. Jako rezerwa noclegowa oraz wyżywieniowa uruchomione zostaną przez Wagons Lits-Cook rezerwy kwaterowe w wagonach o pojemności 140 miejsc oraz dwa wozy restauracyjne. Ceny w wagonach za nocleg w pojedyńczym przedziale wraz z pościelą wynosić będą 5 zł, w podwójnym 3 zł od osoby. Całodzienne wyżywienie w wozach wynosić będą 5 zł, w podwójnym 3 zł, od restauracyjnych 5.75 zł od osoby.

DRUGA RUNDA LIGI HOKEJOWEJ.

W nadchodzącą niedzielę, 15 bm. (w razie braku lodu — 19 bm.) odbędą się rozgrywki drugiej rundy w hokeju lodowym o mistrzostwo Ligi.

Program rozgrywek jest następujący:
W Krakowie — Cracovia — Dąb.
W Łodzi — ŁKS — Ognisko.
W Warszawie — Polonia — AZS Poznań i Warszawianka — Czarni.

Turniej finałowy ligi hokejowej odbędzie się w dniach 21—23 bm., a gdyby w tych dniach nie dopisały warunki lodowe, w drugim terminie od 28 do 30 bm.

DRUGIE ZWYCIĘSTWO DRUŻYNY K.P.W. POZNAŃ W BUKARESZCIE.

Drużyna koszykówki KPW Poznań rozegrała wczoraj drugie spotkanie z reprezentacją Bukaresztu i zwyciężyła po raz drugi w stosunku 57 do 21 (30:8).

Gracze polscy zademonstrowali wysoki poziom techniczny, górując przez cały czas nad przeciwnikiem.

Wczoraj w godzinach wieczornych drużyna polska opuściła Bukareszt, wracając do kraju.

Jaworzyna mistrzem hokejowym okręgu krakowskiego.

W Krynicy odbyły się dwa mecze hokejowe o mistrzostwo klasy „A" okręgu krakowskiego pomiędzy Jaworzyną i Krynickim Towarzystwem Hokejowym. W pierwszym spotkaniu uzyskano wynik remisowy 1:1, a w drugim zwyciężyła Jaworzyna 4:1. W wyniku tych meczów Jaworzyna zdobyła mistrzostwo klasy „A" okręgu krakowskiego i reprezentować będzie ten okręg w grach o wejście do Ligi Polskiego Związku Hokeja na Lodzie.

Niezależnie od tych spotkań, Jaworzyna rozegra 14 bm. mecz z Cracovią w Krynicy o tytuł oficjalnego mistrza Krakowa. Mecz ten, oczywiście, nie będzie miał wpływu na tabelę mistrzostw klasy „A". Po tym meczu Jaworzyna wyjedzie na tournee propagandowe po Śląsku Zaolziańskim.

Sport w kilku słowach.

— Projektowany na najbliższą niedzielę w Łodzi mecz bokserski reprezentacji naszego miasta ze Lwowa nie dojdzie do skutku, gdyż Lwów nie potwierdził terminu. Mecz Łódź — Lwów odbędzie się w dniu 19 lutego, tak jak planowano pierwotnie.

— W dniu 4 ewent. 5 lutego odbędą się zimowe lekkoatletyczne mistrzostwa okręgu łódzkiego w hali w parku im. Poniatowskiego. Zimowe mistrzostwa lekkoatletyczne Polski odbędą się w Przemyślu w dniach 11 i 12 lutego. W mistrzostwach tych wezmą również udział lekkoatleci łódzcy.

— Z inicjatywy ŁOZLA trener Polskiego Związku Lekkoatletycznego Petkiewicz, który przyjechał do Łodzi, prowadzić ma również treningi młodzieży szkół średnich. By udostępnić treningi uczniom ŁOZLA zwróci się do dyrektorów poszczególnych szkół, by uzyskać ich zgodę.

W najbliższą niedzielę 15 bm przyjeżdzają do Łodzi drużyny piłki ręcznej warszawskiej Polonii i PZL, które rozegrają cztery mecze towarzyskie ze „Zniczem". Program zawodów, które odbędą się w hali sportowej w parku im. Poniatowskiego został ustalony następująco: godz. 16 siatkówka kobieca: Polonia — Znicz, godz. 16.30 siatkówka męska PZL (Warszawa) — Znicz, godz. 17 koszykówka kobieca Polonia — Znicz, godz. 18 koszykówka męska PZL - Znicz. Ceny biletów wejścia 50 groszy dla młodzieży i zł. 1 dla dorosłych.

Walne zebranie Łódzkiego Okręgowego Związku Pływackiego które miało się odbyć dziś 11 bm przesunięto na 25 stycznia.

— Były obrońca WKS-u Kałwak został już potwierdzony dla Union - Touringu.

— W hali sportowej w parku im. Poniatowskiego rozpoczęła się pod kier. trenera Z. Otto w poniedziałek zaprawa zimowa piłkarzy tych klubów łódzkich, które nie prowadzą treningów zimowych we własnym zakresie.

— Zarząd Łódzkiego Okręgowego Związku Piłki Nożnej zgłosił na niedzielne walne zebranie Związku wniosek o skreślenie z listy członków ze względu na nie przejawianie działalności następujących klubów: Hapoel (Piotrków) Siła (Koluszki), Strzelec (Złoczew) i TUR (Pabianice).

— W niedzielę 15 bm odbędzie się w Łodzi rewanżowy mecz tenisa stołowego Łódź — Warszawa. W związku z tym odbędą się w piątek 13 bież. mies. o godz. 20-ej w lokalu Hakoahu eliminacje kandydatów do reprezentacji.

— We wtorek wieczorem odbyło się w Warszawie posiedzenie komisji nadawczej „nagrody młodych" oddziału warszawskiego związku dziennikarzy sportowych. Komisja postanowiła przyznać „nagrodę młodych" za rok ub. redaktorowi sportowemu rozgłośni warszawskiej polskiego radia Aleksandrowi Rekszy za całokształt jego pracy.

Pojedynek bokserów poznańskich w Berlinie.

Wielka hala była wypełniona widzami

We wtorek wieczorem odbył się w Berlinie zorganizowany przez berlińskie towarzystwo turystyczne i policyjny klub sportowy i rozreklamowany z wielkim rozmachem wieczór polsko - niemieckich walk bokserskich. Mecz ten miał właściwie charakter spotkania pomiędzy pięściarzami berlińskimi i poznańskimi. Zwycięstwo odnieśli bokserzy berlińscy w stosunku 8:6. Należy jednak podkreślić, że punktacja jest nieoficjalna, gdyż całe spotkanie miało charakter nieoficjalny. W poszczególnych wagach wyniki były następuje:

Stępniewicz po ciekawej walce pokonał na punkty Tietzcha, Walkowiak przegrał nieznacznie na punkty z Graafem, Szymczaka zastąpił w ostatniej chwili Kazimierczak, przeciwnikiem jego był mistrz Europy Nuernberg. Polak oczywiście stał z góry na straconej placówce i spotkanie przegrał przez k. o. w pierwszej rundzie.

Spotkanie Szułczyńskiego z Campem zakończyło się zdecydowanym zwycięstwem Polaka. Klimecki przegrał z Kubale. Spotkanie Sobczaka z Passmanem wygrał Sobczak.

W ostatniej walce Adamczyk przegrał nieznacznie z Tralstem.

Zawody wywołały bardzo duże zainteresowanie. Wielka hala była wypełniona do ostatniego miejsca.

POLSKA-KANADA

SENSACYJNY MECZ W KATOWICACH.

W dniu 16 bm. rozegrany zostanie na sztucznym torze lodowym w Katowicach międzypaństwowy mecz hokejowy Polska — Kanada.

Początkowo śląski OZHL. zamierzał, bez porozumienia z PZHL zorganizować mecz Kanada — Dąb i Kanada przeciwko kombinowanemu zespołowi klubowemu Dąb — Cracovia.

Nie kwestionując meczu Kanada — Dąb, zarząd PZHL uznał, że spotkanie z Kanadą będzie najbardziej racjonalnym treningiem dla naszej reprezentacji przed mistrzostwami świata i zarządził kategorycznie rozegranie w dn. 16 bm. spotkanie Kanada — Polska.

W skład naszej reprezentacji wejdą następujący gracze: Maciejka, Tarłowski, Werner, Metternich, Kasprzycki, Michalik, Marchewczyk, Wołkowski, Kowalski, Jarecki, Burda i Urson.

Nawrocki najlepszym zawodnikiem polskim.

Zwycięstwo reprezentacji akademickiej Włoch

We wtorek wieczorem odbył się w Warszawie międzynarodowy mecz szermierczy pomiędzy reprezentacjami akademickimi Polski i Włoch. Zgodnie z przewidywaniami szermierze włoscy wygrali zarówno spotkanie w szabli, jak i w szpadzie. W szabli akademicy włoscy odnieśli zwycięstwo w stosunku 14:2, a w szpadzie wygrali w stosunku 12½:3½. Najlepszym zawodnikiem polskim okazał się Nawrocki. W szabli pokonał on Chimentiego, a w szpadzie zwyciężył de Favento i zremisował z Marini. Z innych zawodników polskich wielki sukces w szabli odniósł Kandziora, który niespodziewanie pokonał świetnego szermierza włoskiego olimpijczyka Montano. W szpadzie zwycięstwa odnieśli poza tym Zawadzki i Szlubowski, bijąc Fantoniego. Wszystkie inne walki zakończyły się zwycięstwami zawodników włoskich.

W szabli Polacy walczyli w składzie: Nawrocki, Kandziora, Porowski, Szlubowski, a w szpadzie wystąpili: Zawadzki, Nawrocki, Czyżewski i Szlubowski.

Skład Włoch — w szabli: Pinton, Tambora, Montano i Chimenti, a w szpadzie: Marini, Chimenti, Fantoni i de Favento.

Mecz miał charakter spotkań międzypaństwowych. Przed zawodami odbyły się w związku z tym uroczystości powitania drużyn, odegranie hymnów narodowych, wymiany pamiątek itd.

Na zawodach, które się odbyły w domu akademickim, reprezentowana była licznie ambasada włoska w Warszawie.

NOWA BIBLIOTEKA - CZYTELNIA w Julianowie.

Akcja Katolicka przy parafii Najśw. Serca Jezusa w Łodzi, dokonała pięknego dzieła.

Oto w dniu 6 stycznia rb. w lokalu własnym przy ul. Biegańskiego nr 17 otwarto bibliotekę — czytelnię im. E. Orzeszkowej. Aktu poświęcenia dokonał miejscowy proboszcz ks. Prałat St. Mirecki w obecności przedstawicieli; Zarządu m. Łodzi w osobie p. wiceprez. K. Kozłowskiego. Akcji Katolickiej, Łódzkiego Koła Związku Księgarzy Polskich Towarzystw Miłośników Julianowa oraz licznie zaproszonych parafian.

Pożyteczną tę placówkę otwarto z inicjatywy i przy wydatnej pomocy Łódzkiego Koła Związku Księgarzy Polskich, które połowę książek zawartych w bibliotece zebrało wśród firm księgarskich z całej Polski. Obecnie dzięki otwarciu wspomnianej biblioteki - czytelni, posiadającej również dział pism, północna dzielnica naszego miasta otrzymała nowy, zdrowy ośrodek kulturalnego promieniowania.

Dla informacji podajemy, że Biblioteka - czytelnia im. E. Orzeszkowej czynna jest w poniedziałki i czwartki w godz. od 17 do 22-ej.

NOCNE DYŻURY APTEK.

a) Nocy dzisiejszej dyżurują apteki.:
Sadowskiej - Dancerowej, Zgierska 63, W. Gr[illegible], 11 Listopada 15, T. Karl[illegible], [illegible]go 54, R. Rembielińskiego, Andrzeja 28, J. Chądzyńskiej, Piotrkowska 165, E. Millera, Piotrkowska 46, G. Antoniewicza, Pabianicka 56, J. Unieszowskiego Dąbrowska 24a.

POCIĄG POPULARNY do Warszawy.

Delegatura warszawska LPT organizuje pociąg popularny z Łodzi do Warszawy na mecz bokserski Polska — Holandia.

Pociąg odejdzie w dniu 15 stycznia o godz. 6 m 30 ze st. Łódź-Fabryczna, powróci w tym samym dniu o godz. 23 m 50.

Cena karty kontrolnej za przejazd w obie strony — zł 7.

DO ZAKOPANEGO.

Delegatura warszawska LPT organizuje pociąg popularny z Łodzi do Zakopanego na mistrzostwa 4-go Podhalańskiego Okręgu PZN.

Pociąg odejdzie ze st. Łódź-Fabryczną w dniu 27 stycznia o godz. 19 m 26 i powróci w dniu 30 stycznia o godz. 6 m 52

Cena karty kontrolnej za przejazd w obie strony w wagonach „turystycznych z miejscami do leżenia — zł 18.30.

PRZEWRÓT W HISZPANII I PROGRAM GEN. FRANCO.

W nadchodzący piątek, tj. dn. 13 bm. o g. 20-ej dr A. Wodziński wygłosi odczyt na powyższy temat.

Na treść prelekcji złożą się: Hiszpania pod względem geopolitycznym; państwowe idee w Hiszpanii; dyktatura Primo de Rivery; program gen. Franco; stanowisko Hiszpanii w świecie.

Odczyt ten urządza Polska YMCA w Łodzi w gmachu swym przy ulicy Moniuszki 4a (mała sala gimnastyczna).

Wstęp po 20 i 30 groszy

TRADYCYJNY OPŁATEK w Katolickim Uniwersytecie Społecznym.

W dniu wczorajszym w Domu Katolickim przy ul. Gdańskiej L 111 odbył się tradycyjny opłatek Samorządowy Katolickiego Uniwersytetu Społecznego. Po odśpiewaniu koled przez słuchaczy K. U. S. przemówił do zebranych ks. kan. Stan. Nowicki, podkreślając znaczenie tradycji religijnych w życiu narodu polskiego, po czym nastąpiło łamanie się opłatkiem. Po przemówieniu prezesa okręgowego Samorządu K. U. S. p. Potakowskiego oraz części wokalno-muzycznej odbyła sie herbatka towarzyska.

W uroczystościach tradycyjnych „opłatka" wzięli udział wykładowcy oraz słuchacze okręgu Katolickiego Uniwersytetu Społecznego w Łodzi.

Wykłady w K.U.S. w II półroczu rozpoczęły się w dniu 10 stycznia w odziałach przy ul. Gdańskiej L 111 i przy ul. Młynarskiej L 32 w oddziałach przy ul. Rzgowskiej L 84 i Wandy L. 1 (Zarzew) nastąpią w dniu 12 stycznia.

Co nas po pracy rozweseli?

CASINO — Strachy.
CORSO — Byłam szpiegiem.
CAPITOL: — Podlotek.
EUROPA: — Dolina Gigantów.
GRAND KINO — „Moi rodzice rozwodzą się".
IKAR — I. Heidi. II. Nawrócony grzesznik.
MIMOZA — Wróć moja maleńka.
METRO — Więzienie bez krat.
OŚWIATOWE: — Huragan.
OAZA. — Przygody Robin Hooda.
PALACE: — Szarlatan.
PALLADIUM — Zbłądziłem!...
PRZEDWIOŚNIE — Paweł i Gaweł.
RIALTO — Lokaj jaśnie pani.
RAKIETA — Zgrzeszyłam
STYLOWY: — Olimpiada.
SŁOŃCE: — Huragan.
TON — Marnotrawna córka.
ZACHĘTA — I. Warszawska Cytadela II. „Szeik".

NAJBLIŻSZA PREMIERA W TEATRZE MIEJSKIM.

Dziś w środę i w czwartek o godz 8,30 wieczorem fascynująca sztuka Fodora „Tajemnica lekarska" w reżyserii Z. Biesiadeckiego.

W piątek o godz. 8,30 wiecz. raz jeszcze jeden „Car Paweł" z Ludwikiem Solskim. Przedstawienie sprzedane.

Już w sobotę odbędzie się premiera pełnej dynamiki i siły sztuki E. Adlera i Perutza „Jutro niedziela" w adaptacji i inscenizacji świetnego, niedawno zmarłego pisarza warszawskiego Zdzisława Kleszczyńskiego. Próby pod reżyserią dyr. Hugona Morycińskiego w pełnym toku.

TEATR POLSKI, Cegielniana 27.

Dziś w środę i w czwartek o godz. 8,30 wiecz. powodzeniowe „Szaleństwo" ze Zdzisławą Życzkowską w roli głównej.

W piątek o godz. 8,30 w. „Nitouche".

Życie ekonomiczne

BAWEŁNA.

Notowania z dnia 10 stycznia.

NOWY JORK: loco 8.78, styczeń 8.24, luty 8.26, marzec 8.28—29, kwiecień 8.15, maj 8.02, czerwiec 7.90, lipiec 7.78, sierpień 7.62, wrzesień 7.46, październik 7.30, listopad 7.31, grudzień 7.33

Upper: loco 5.85, styczeń 5.74, marzec 5.80, maj 5.86, lipiec 5.89, wrzesień 5.89, październik 5.76, listopad 5.71

BREMA: loco 9.85, marzec 9.05, maj 9.04, lipiec 9.02, październik 8.92, grudzień 8.93

Waluty, dewizy i akcje

SPOKOJNE USPOSOBIENIE DLA PAPIERÓW PAŃSTWOWYCH.

Obroty papierami państwowymi były średnie, odchylenia kursów były stosunkowo nieznaczne.

Z premiówek 3-proc. Poż. Inwestycyjna 2 em. obniżyła się o 25 groszy, serie zaś 2 em. oraz Dolarówka zmian kursowych nie wykazały.

WIĘKSZE ZAINTERESOWANIE PRYWATNYMI PAPIERAMI LOKACYJNYMI.

Dział listów zastawnych był bardziej ożywiony, ogółem zanotowano w oficjalnych transakcjach osiem gatunków papierów.

W porównaniu do ostatnich notowań oficjalnych kursy kształtowały się niejednolicie. 4-proc. Ziemskie w Warszawie zniżkowały o 2 proc., 4 i pół proc. Ziemstwa Warszawskiego obiegały po cenie niezmienionej, 5-proc. Miejskie w Warszawie z 1925 roku straciły 0.12 proc., takież listy 1933 r. podniosły się o 0.13 proc., a z 1936 r. o 1.25 procent.

PAPIERY PROCENTOWE.

Poż. Inwestycyjna 2 emisji 85.50, 2 emisji serie 92.50, Dolarowa 3 serii 42.25, Konsolidacyjna 1936 r. 66.00, Konwersyjna 1924 r. 69.00, Wewn. 1937 r. 65.75
5½% L. Z. Państw. Banku Rolnego ser. 1—2 81.00
5½% L. Z. Państw. Banku Rolnego serii 3 [illegible]
7% L. Z. Banku Gosp. Krajowego 2—7 em. 81.00
8% L. Z. Banku Gosp. Krajowego 1 emisji 81.00
5½% L. Z. Banku Gosp. Krajow. 1 emisji 81.00
5½% L. Z. Banku Gosp. Krajow. 2—7 em. [illegible]
5½% Obl. Kom. B. Gosp. Kr. 2—3 i 3 N em. 81.00
5½% Obl. Kom. Banku Gosp. Kraj. 4 em. 81.00
6% Obl. Banku Gosp. Krajowego 3 emisji [illegible]
L. Z. Tow. Kred. Ziemskiego w Warszawie 5 serii 64.50, Miejskie w Warszawie 1925 r. 78.63, 1933 r. 75.00, 1936 r. 72.75, Kaliskiego T.K.M. 1933 r. 59.50, Piotrkowskiego T. K. M. 1938 r. 60.50, m. Łodzi 1933 r. 65.25

AKCJE W ZANIEDBANIU.

Na zebraniu giełdy akcyjnej przeważał zastój. Przedmiotem transakcyj kwalifikujących się do notowań oficjalnych były tylko Starachowice, które w porównaniu d ostatnich notowań giełdowych z dnia poprzedniego odchyleń kursowych nie wykazały zupełnie.

Starachowice 47.00

GIEŁDA ZBOŻOWA.

WARSZAWA, 11.1. — [illegible] cedula giełdy zbożowo - towarowej za 100 kg za towar standartowy lub średniej jakości, parytet wagon Warszawa, w handlu hurtowym przy dostawie bieżącej:

Pszenica czerwona szklista 23.25 — 22.75, jednolita 20.50 — 21.00, zbierana 20.00 — 20.50, żyto I st 14.50 — 14.75, mąka pszenna gat. I wyc. 30-proc 41.50 — 42.50, 35-proc. 39.50 — 41.50, 50-proc 36.50 — 39.50, pastewna 16.00 — 17.00, [illegible] wyciągowa 30-proc. — 26.75 — 27.75, gat. I 55-proc. 25.25 — 25.75, razowa 95-proc. 19.75 — 20.25

POZNAŃ, 11. 1. — [illegible] zbożowo - towarowej w Poznaniu.

Ceny orientacyjne: pszenica 18.50 — 19.00, żyto 14.50 — 14.75, mąka pszenna gat. I wyciąg. 35-proc. 36.25 — 38.25, 50-proc. 33.50 — 36.00, mąka żytnia wyciąg. 30-proc. 26.00 — 26.75, gat. I-A 55-proc. 24.25 — 25.00

ŁÓDŹ, 11. 1. — [illegible] 100 kg: żyto 14.75 — 15.00, mąka pszenna wyciąg. 35-proc. 40.00 — 41.00, 50-proc. 36.50 — 37.50, 65-proc. 34.75 — 35.75, pastewna 12.00 — 14.00, mąka pszenna III gat. 65-75-proc. 22.00 — 23.00, razowa 95-proc. 26.50 — 27.50, mąka żytnia gat. I 50-proc. 26.25 — 27.25, 55-proc. 24.75 — 25.75, razowa 95-proc. 20.00 — 20.50 pszenica zbierana 20.50 — 20.75, jednolita 20.75 — 21.00, mąka żytnia gat. I-A 55-proc. 25.25 — 26.00

Z POWODU KONIECZNOŚCI UPORZĄDKOWANIA KSIĘGOZBIORU, MIEJSKA BIBLIOTEKA PUBLICZNA W ŁODZI BĘDZIE NIECZYNNA W DNIACH OD 11 DO 13 B.M.

MUZEUM PAMIĄTEK MARSZAŁKA PIŁSUDSKIEGO (ul. Piłsudskiego 19) otwarte dla publiczności w grupach (do 15 osób) we wtorki, czwartki i soboty, dla pojedyńczych osób — w niedziele od g. 9 do 3. Wstęp 20 groszy, w grupach — po 5 gr od osoby. Wycieczki można zgłaszać telefonicznie nr 191-96 w godz. od 10 do 12 u kierownika muzeum, p. Ajnenkla.

MUZEUM HISTORII I SZTUKI im. BARTOSZEWICZÓW (Plac Wolności 1) dostępne dla publiczności w środy, czwartki, soboty i niedziele w godz. od 10 do 3.

MUZEUM PRZYRODNICZE (Park Sienkiewicza) otwarte w dni powszednie od g. 10—3, w niedziele i święta od g. 10—2.

MUZEUM ETNOGRAFICZNE, P[illegible]ka 164 czynne codziennie od g. 10—3.

SALON SZTUK PIĘKNYCH KAROLA [illegible]DEGO, Nawrot 8, tel. 153-55

WYSTAWA MALARSTWA I.P.S.-u, Park Sienkiewicza.

Jutro na obiad:

Zupa grochowa z grzankami, pieczeń wołowa z makaronem włoskim mleczko migdałowe.

WINSZUJEMY.

Jutro Arkadiuszowi
Wschód słońca 7.4
Zachód — 15:49
Długość dnia 8.08
Przybyło — 0.27.

Ludzie bez nerwów.

Bracia William i Emlyn Jones dwaj artyści kabaretu „Grosvenor House“ trenują na krawędzi 30 metrów nad ziemią położonego dachu koło Parku Lane w Londynie.

Czy wróci dawny kunszt prowadzenia rozmów przy stole?

Karty obniżają poziom przyjęć towarzyskich.

Często słyszy się:

— Nie możemy prowadzić życia towarzyskiego, ponieważ nam na to nie pozwalają nasze środki materialne!

To prawda, większość rodzin dziś znajduje się w takiej sytuacji finansowej, że nie może sobie pozwolić na wystawne przyjęcia, na bywanie w dancingach, teatrach, na wysokie stawki brydżowe, słowem na prowadzenie takiego trybu życia, jaki prowadzą ich bardziej zamożni znajomi.

Czy jednak prowadzenie życia towarzyskiego polega na wydawaniu olbrzymich sum na rzeczy, bez których można się obejść? I bez tego można sobie doskonale zorganizować miłe, kulturalne życie towarzyskie.

Jedno tylko trzeba z góry ustalić, a wtedy na pewno uda się nam zorganizowanie tego życia towarzyskiego. Musimy zastanowić się, czy zależy nam na wystawnych przyjęciach, czy też na obcowaniu z ludźmi sympatycznymi nam, równymi intelektem i upodobaniami? To pierwsze, biorąc pod uwagę nasz skromny budżet, musi stanowczo odpaść. Zostaje punkt drugi, który doskonale nawet przy skromnych warunkach finansowych możemy rozwiązać.

Wystawny tryb życia musi pozostać przywilejem sfer zamożnych. Współżycie z ludźmi nie jest jednak zależne od tego, jakie gościom podamy potrawy i trunki, ile przegramy w karty, czy nasze toalety będą bardzo kosztowne, i czy nasze mieszkanie będzie bardzo kosztownie umeblowane. Przy nawiązywaniu trwalszych znajomości przede wszystkim musimy się zorientować w poziomie umysłowym i stopniu kultury naszych znajomych. Jeżeli się zorientujemy, że pozory nas myliły i ci ludzie sami nie licząc się z wydatkami, oceniają nas też według wysokości naszych wydatków, lepiej uprzejmie i szybko zlikwidować taką znajomość.

Ułożenie się stosunków towarzyskich będzie w dużej mierze zależało od pani domu, od atmosfery, jaką kobieta potrafi stworzyć w swoim domu. Gdy goście odczują niekłamaną życzliwość gospodyni i gdy się u niej w domu nie nudzą, chętniej wrócą nawet do najbardziej skromnego domu. Gdy natomiast wyniosą żołądek przeładowany i kilka nowych plotek to może również wrócą, ale niechętnie, bo wtedy skromny tryb życia im nie wystarczy.

Chcąc zorganizować sobie życie towarzyskie, zastanówmy się najpiery nad możliwościami naszego budżetu. Obliczmy wszystko dokładnie, by nie robić długów i nie kupować na raty, które i tak przecież będzie trzeba spłacić. Obmyślmy wszystko dokładnie, aby potem nie trzeba oszczędzać na rzeczach niezbędnych, a to są bardzo przykre konsekwencje. Przy pewnym sprycie gospodarskim ograniczyć wydatki nie będzie rzeczą bardzo trudną. Tym bardziej, że zagranicą bardzo rozpowszechnił się dziś zwyczaj przyjmowania herbatą po kolacji. Dlaczego i u nas nie miało by się tego wprowadzić? Po kolacji możemy podać herbatę, jakieś zimne przekąski i coś słodkiego. Niekoniecznie przecież zaraz trzeba myśleć o alkoholu. I przy herbacie można spędzić chwile w miłej, kulturalnej rozmowie. Tyle jest przecież tematów do rozmowy. A ludzie dziś tak rzadko prowadzą rozmowy — może wróciłby dawny kunszt prowadzenia rozmowy i zajął miejsce tak powszechnie dziś prowadzonych pogawędek pustych, niesmacznych dowcipów, grania w karty i do obłędu często dochodzących rozmów o sporcie. Niejeden z naszych znajomych podciągnąłby się do wyższego poziomu kulturalnego a nasze życie intelektualne na pewnoby na tym zyskało.

A więc nawet w skromnych warunkach dbajmy o nasze życie towarzyskie, by stało ono na wysokim poziomie intelektualnym i kulturalnym. Oto jedno z zadań pani domu.

Komora dla nurków

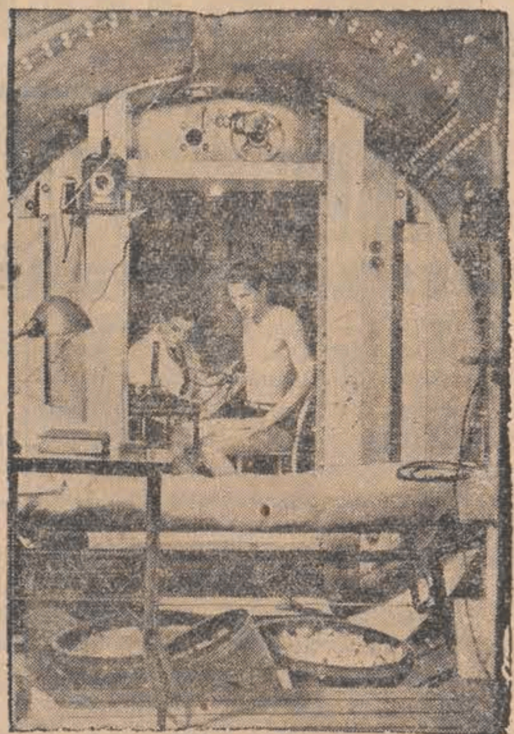

W Milwaukee została zbudowana specjalna komora dla wypróbowania wytrzymałości nurków, którzy przebywają w niej przez 12 godzin pod zwiększonym ciśnieniem.

Grzywny na hazardzistów

poważnym źródłem dochodu.

Jeden z głównych kanadyjskich ośrodków handlowych, miasto Montral, znane było wśród sfer plutokracji z licznych jaskiń gry hazardowej. Żądza łatwego zdobycia pieniędzy opanowała ludność do tego stopnia, że właściciele lokalów, licząc się z tym nastawieniem swej klienteli, umieszczali wszędzie tzw. „automaty szczęścia“. Władze Montrealu postanowiły wypowiedzieć walkę demonowi hazardu, który wszechwładnie zapanował nad umysłami obywateli. Na właścicieli jaskiń gier hazardowych i „automatów szczęścia“ nałożono wysokie kary, a gdy to nie pomogło, zaczęto karać również hazardzistów. Nie wiemy, czy grzywny te wpłynęły na umoralnienie obywateli miasta Montreal i okolicznych osiedli. Z ogłoszonego natomiast pod koniec ub. roku zestawienia budżetowego widać, że grzywny na hazardzistów stanowiły dla miasta poważne źródło dochodu, dzięki któremu wpływy kasy miejskiej zwiększyły się o 30 proc.

ŚLUB W JAPONII.

Kapitan wojsk japońskich 26-letni ks. Takahiko Asaka wraz z 18-letnią hr. Chikako Todo w uroczystych narodowych japońskich strojach ślubnych, bezpośrednio po obrzędzie zaślubin.

7 wymownych słów

Najkrótszy traktat pokojowy.

Przed z górą 50 laty Bułgaria i Serbia toczyły z sobą wojnę. Zwycięskie z początku wojska serbskie pod wodzą króla Milana były zaledwie o 30 km od stolicy Bułgarii, Sofii, gdzie panował książę Aleksander de Battenberg.

W Sofii gotowano się już do przyjęcia zwycięskich wojsk serbskich, gdy nieoczekiwanie nadeszła wiadomość o zwycięstwie Bułgarów pod Śliwnicą, które odwróciło zupełnie szanse kampanii. Wojska bułgarskie pod wodzą księcia Battenberga parły niepowstrzymanie naprzód.

Po zajęciu miasta serbskiego Pirot, operacje wojenne zostały zatrzymane na skutek interwencji wielkich mocarstw, głównie Austrii, która obawiała się wzrostu potęgi bułgarskiej. Dyplomacja mocarstw zaczęła przemyśliwać nad formułą pokoju, możliwą do przyjęcia dla obu stron. W myśl bowiem życzeń głównych zainteresowanych mocarstw w wojnie tej nie miało być ani zwyciężonych ani zwycięzców. Żadna jednak z formuł opracowanych przez dyplomatów nie zyskała aprobaty władców wojujących krajów.

W końcu dyplomaci, zrezygnowawszy z pompatycznego stylu aktów dyplomatycznych tego okresu, wygotowali dokument, będący unikatem w dyplomacji. Dokument ten, podpisany przez zainteresowane strony w dniu 3 marca 1886 roku, zawierał jeden jedyny artykuł tej treści:

„Pomiędzy Serbią i Bułgarią został ustanowiony pokój“.

Jest to bezwątpienia najkrótszy traktat pokojowy, jaki kiedykolwiek zawarto.

PODSŁUCHANE

PERSKA LEGENDA.

Stara perska legenda opowiada o pewnym ogrodniku szacha, który w ogrodzie królewskim spotkał śmierć.

Natychmiast pobiegł do pałacu i, padając do nóg szachowi, zawołał:

— Władco, ratuj mnie! Śmierć za mną goni! Daj mi swego najszybszego konia, bym mógł uciec przed nią do Ispahanu.

Szach zlitował się nad sługą i dał mu konia, po czym sam udał się do ogrodu. Śmierć stała tam jeszcze. Szach spytał ją:

— Dlaczego tu prześladujesz moje sługi. Po co przyszłaś do mego ogrodnika?

Śmierć odpowiedziała:

— Bardzo zdziwiłam się, widząc go tu. W moich księgach jest zapisane, że mam go dziś zabrać w Ispahanie.

PROFESOR.

Właścicielka umeblowanych pokojów do pokojówki:

— Kasiu, czy pan profesor dostał już śniadanie?

— Nie wiem, proszę pani.

— To go zapytaj.

— Pytałam już, proszę pani, ale pan profesor też nie wie.

Przed krzywym zwierciadłem

Kto to? Zdumienie malca wobec dziwacznego odbicia.

GUY de TÉRAMOND

SZCZĘŚCIE PANNY CELINY

Powieść

Trzeba było powziąć decyzję i przygotować rozmaite środki.

Stara Olkierska postanowiła nie wzywać do córki lekarza, ani też miejscowej akuszerki.

Postanowiła sprowadzić z Łodzi położną, która nie znałaby jej osobiście i pomogła Halszce nie pytając o nic.

Przejrzała więc dokładnie łódzkie gazety i natrafiła na takie ogłoszenie:

„Drzewińska, akuszerka dyplomowana, Franciszkańska 14“.

Akuszerka mieszkająca w niezbyt wytwornej dzielnicy miasta, była dla jej celów zupełnie odpowiednia. Postanowiła nazajutrz pojechać do niej.

Prosto z dworca Fabrycznego pojechała dorożką na Bałuty. Dom przy ulicy Franciszkańskiej miał wygląd nieszczególny. Na trzecim piętrze brudny napis głosił: „Amelia Drzewińska, akuszerka“.

Olkierska zadzwoniła. Drzwi uchyliły się, a na progu ukazała się gruba i rozczochrana matrona.

— Do kogo pani?

— Chciałabym pomówić z panią Drzewińską.

Drzwi otwarły się teraz szeroko. Klientka wyglądała poważnie. Nie było powodu do podejrzliwości.

Stara Olkierska weszła do ciemnego pokoju, usiadła na krześle przy stole i od razu wyłożyła cel swojej wizyty.

— Czytałam w gazecie pani ogłoszenie i pomyślałam, że zechce mi pani wyświadczyć pewną przysługę... za odpowiednim wynagrodzeniem.

— Czym mogę pani służyć?

Olkierska objaśniła, że mieszka pod Łodzią. Córka jej spodziewa się potomka, ale ze względów rodzinnych pragnie, aby na razie nikt się nie dowiedział o tym wydarzeniu. Zresztą łatwo będzie utrzymać tajemnicę, gdyż domek stoi samotnie w lesie, a służba została odprawiona.

Drzewińska zobowiązała się do całkowitej dyskrecji i pojechała z Olkierską do Andrzejowa.

W dwa dni później Halszka wydała na świat dziecko. Poród był bardzo ciężki. Pomimo swego wielkiego doświadczenia, Drzewińska myślała już, że nie da sobie rady bez pomocy lekarza.

Na świat przyszedł chłopak, piękny i zdrowy.

Oszołomiona silnym narkotykiem, biedna Halszka zupełnie bezwładnie leżała na łożu boleści, nieświadoma niczego.

Akuszerka zaopiekowała się pierwszymi chwilami małego, po czym oddała go w ręce babki, i — jak było z góry umówione — wróciła do Łodzi.

Wtedy okrutne myśli poczęły na nowo dręczyć wyrodną matkę. Pani Olkierska liczyła na to, że znienawidzony zięć, któremu nigdy w życiu nie przebaczy, zginąć może w gąszczach Liberii, ale dziecko było przecież widomym znakiem przeszłości... Gdyby uwolnić córkę od tego niewygodnego świadka, mogłaby może rozpocząć nowe życie...

Czyżby to wszystko było możliwe?.. Owszem, jedynie pod warunkiem okłamania Halszki, która leżała teraz całkowicie bezwładna i nieświadoma... Olkierska widziała tego dnia w lesie Cyganów. Może zgodzą się zabrać dziecko i zaopiekować się nim? I wywieźć je stąd na zawsze?

Halszce powie, że dziecko urodziło się martwe. Czyż nie uwierzy matce? Któż mógłby ją zdradzić? Nikt nie wiedział o poważnym stanie Halszki... Akuszerka, sowicie wynagrodzona, nie powie ani słowa...

Olkierska spojrzała na dziecko, leżące w poduszce, maleńkie, czerwone i pomarszczone.

Serce załomotało jej w piersi, jak szalone.

Czyżby zdawała sobie sprawę ze swego łotrostwa?

Nagle powzięła decyzję. Pochyliła się nad maleństwem, zacisnęła zęby, porwała dziecko, które nie obudziło się nawet i zaniosła je do obozu cygańskiego.

Wracając stamtąd do domu, oddychała swobodniej. Szła szybkim krokiem. Halszka wciąż jeszcze była nieprzytomna, pod silnym działaniem narkotyku. Gdy się obudzi, łatwo będzie wmówić jej bajeczkę nie będzie bowiem zdolna uświadomić sobie, jak długo była nieprzytomna...

Gdy młoda kobieta wróciła do przytomności, pierwsze jej pytanie brzmiało:

— Gdzie moje dziecko?!

Matka niezwykle ostrożnie opowiedziała jej bajeczkę, uprzednio ułożoną.

Halszka długo płakała i rozpaczała.

— Trzeba zawiadomić o tym Grzesia — rzekła w końcu.

— Już to zrobiłam — skłamała stara Olkierska. — Nie troszcz się o to!

Redaktorzy: naczelny i działu politycznego — Franciszek Probst; działu krajowego i lokalnego — Roman Furmański; działu sportowego — Klaudiusz Lityński; kroniki lokalnej — Feliks Bąbol; za ogłoszenia i artykuły reklamowe odp. J. Pawlikówna.

Wydawca: Jan Stypułkowski.
Odbito w drukarni, ul. Żwirki 2 w Łodzi.

Komu się szczęście uśmiechnęło?

Pełna tabela wygranych.

PIERWSZE CIĄGNIENIE

10.000 zł — 16577 73901 90790 97026 143715.

5.000 zł. — 47911 59523 74765 80226 80544 114042

2.000 zł. — 18814 23567 41601 46933 55713 59401 77807 79415 85777 98766 100864 105271 104163 122109 131917 138778 149406 158471

1.000 zł. — 10951 10115 16857 20584 24633 31343 37051 51914 51010 50007 64928 65135 82181 82198 84359 85491 92143 104784 110078 125660 126782 136376 139522 159454

STAWKI.

WYGRANE po zł. 250

45 69 153 58 214 99 344 553 617 884 933 56 1021 126 57 229 440 595 655 77 2034 128 68 257 365 438 97 575 637 727 80 81 87 3094 114 244 302 571 95 629 711 804 56 927 4121 306 84 599 672 700 43 82 853 55 939 5108 329 40 554 622 65 89 767 91 808 96 952 91 6020 201 80 333 493 522 46 705 91 807 96 952 91 6020 201 89 333 493 522 46 5 705 951 7001 274 351 53 82 418 98 506 716 821 8037 148 372 440 505 661 773 859 86 9106 50 318 437 607 751 839 978

10013 68 113 48 90 99 284 379 407 517 69 75 616 808 30 11051 75 114 25 247 87 352 426 77 92 536 46 47 616 36 53 69 78 819 43 90 914 18 12112 66 223 60 491 527 75 86 92 638 91 729 814 75 903 36 13282 318 404 87 680 715 28 843 44 49 951 84 14095 154 330 55 458 602 83 843 76 925 70 15048 50 136 37 246 92 469 765 856 16005 138 252 320 435 60 79 523 646 860 70 952 62 17023 59 232 336 433 541 64 751 99 830 46 62 999 18170 91 93 245 3 449 870 615 43 77 19067 231 412 88 305 40 99 602 33 59 630 946 83

20005 20 151 222 403 508 51 657 704 823 71 910 71 90 21017 133 41 273 85 353 83 511 664 749 69 887 22028 93 170 89 315 53 483 529 811 84 23113 59 82 321 667 705 92 893 933 51 67 24092 110 19 250 66 385 448 521 41 97 645 829 81 25012 3 274 476 518 774 80 833 59 937 53 26181 270 300 1 439 572 693 813 42 926 50 56 27069 197 416 377 602 767 68 74 88 850 28015 162 203 67 430 46 65 73 84 85 87 521 630 65 79 846 904 5 16 84 20156 221 354 522 45 o 75 708 819

30118 23 90 244 315 71 99 679 81 879 89 82 931 31067 100 398 457 519 401 802 29 95 32025 51 127 57 213 42 318 440 783 ?2 951 33144 48 238 636 57 747 843 34026 77 88 129 200 506 8 854 35041 223 422 28 805 7 934 87 26267 316 52 441 534 80 631 726 809 48 37033 40 135 293 425 671 76 791 802 43 927 38036 127 61 94 449 544 607 75 723 52 63 88 39020 56 325 417 47 98 526 82 632 934

40125 26 70 237 586 803 77 942 41208 440 543 84 621 73 724 77 924 42008 74 158 84 201 13 68 360 442 723 55 910 3062 381 415 500 33 665 882 942 44445 509 718 956 45067 104 66 242 388 542 59 722 43 53 55 91 963 46007 104 66 242 388 543 59 722 3 53 55 91 963 46007 22 46 128 217 46 68 326 46 49 828 38 03 31 61 711 64 940 46021 65 81 162 261 334 4 0 438 57 73 93 700 87 927 48024 47 9 131 856 939 60 49169 74 216 49 320 47 87 545 662 757.

50030 91 271 306 61 524 619 727 72 812 924 41030 397 406 554 776 825 28 997 52399 422 45 54 75 525 76 609 48 92 701 832 49 981 94 53128 227 320 46 433 74 522 651 74 85 712 54019 33 131 66 82 230 63 361 482 89 91 515 825 50 63 55013 61 072 122 45 87 97 285 463 506 640 749 837 239 91 523 63 8 93 302 660 91 583 833 40 58 932 58173 265 310 59 593 34 643 758 804 85 946 56006 6 85 246 309 2 71 511 844 57000 88 125 59020 176 217 7905 30 71 934

60201 65 85 347 5 31 511 35 896 947 61093 201 85 331 472 582 666 729 827 961 62090 139 245 86 347 473 578 91 601 68 792 809 954 63052 106 705 807 22 910 64079 100 99 441 609 68 789 84 27 65042 179 220 443 532 64 708 79 861 912 21 28 40 42 66008 53 190 293 500 90 811 69 925 67026 180 91 292 308 401 515 74 694 817 45 905 36 85 68078 136 4 540 66 76 706 58 823 942 69126 28 388 432 574 752 907

70028 301 82 85 405 20 15 37 99 722 8 70 95 834 71078 138 438 75 738 88 61 77 804 96 990 72037 102 48 228 429 536 38 698 710 83 95 830 63 940 73143 216 36 4 330 415 717 962 74039 295 313 19 547 618 36 83 786 958 82 944 82 75066 69 278 360 92 429 870 76097 261 364 689 938 59 77137 324 456 84 8 93 503 78 93 834 78074 169 337 435 683 89 646 701 980 79300 488 615 75 704 865

90045 197 266 94 562 670 707 15 97 811 26 76 93 987 81049 109 38 95 345 58 420 588 746 963 82049 104 318 402 505 746 83055 90 138 271 314 916 26 84169 238 93 327 55 70 110 52 77 580 619 90 85189 235 66 310 46 410 67 607 19 21 51 759 71 847 80 966 86136 24 30 479 705 18 45 814 69 87089 236 376 492 526 636 814 20 939 88017 246 372 510 681 933 64 89025 86 228 60 369 943 439 508 69 88 639 69 842

90049 99 137 290 425 89 527 56 66 801 819 20 97 91064 155 218 38 360 431 50715 896 917 69 92029 115 218 38 360 431 7 81 115 51 35 51 405 70 99 733 874 78 948 94040 49 190 221 23 406 561 609 66 901 2 95001 108 24 47 99 215 660 972 90199 279 372 598 694 870 961 97134 524 831 8 82 7111 427 6 515 61 86 94 652 726 824 82 99174 254 476 87 773 967

100038 151 202 381 433 42 503 664 750 66 863 942 101024 30 456 670 720 919 30 1020 35 3 263 326 451 565 624 3 712 103039 95 493 555 684 842 967 84 104126 3443 827 105028 124 267 300 50 96 586 95 704 925 106042 134 53 220 87 561 617 732 50 74 107245 42 932 55178 617 830 108003 48 69 180 720 69 561 661 93 789 959 109105 55 215 51 80 363 98 418 509 35 93 675 80 702 897

110293 507 93 96 625 47 85 712 811 917 111002 356 8 484 577 721 916 25 112089 114 203 8 26 551 69 72 790 93 891 113077 204 326 477 571 72 730 114030 78 126 361 412 14 21 833 155272 99 387 613 787 98 880 92 902 116012 24 64 203 36 339 67 670 711 811 117029 230 93 781 118124 38 538 45 644 744 813 119236 325 28 625 772 74

120007 54 479 96 539 51 639 711 65 67 121004 113 256 342 583 616 817 122058 134 292 402 530 703 821 123107 84 634 846 927 69 124017 89 147 361 428 66 596 99 605 777 808 11 31 901 18 65 125018 75 142 220 65 339 665 95 800 27 911 12600 10 53 149 216 3452 446 524 51 611 727 80 84 127024 71 179 389 498 521 717 57 843 918 65 128008 189 269 474 92 575 713 23 879 82 933 69 129011 430 504 632 842 69 948

130259 473 520 34 749 844 131027 95 142 415 505 804 55 5 750 89 56 926 99 132025 67 155 306 442 80 565 83 626 830 133001 27 243 312 407 823 134983 132 34 71 35 77 469 577 639 498 873 53 970 135013 136 44 57 286 386 591 720 837 50 136167 205 4 549 77 95 694 717 88 87 89 954 137133 236 354 593 744 55 64 82 884 956 138003 259 395 706 139035 36 115 74 223 309 31 400 97 785 812 69

140056 06 14 67 495 644 941 46 141078 123 30 420 512 5 4 654 734 7 874 142091 176 265 7 315 55 15 589 622 6 762 821 35 983 13022 105 84 94 396 97 425 505 695 715 812 48 922 55 140025 69 214 27 69 36 460 69 628 966 67 145174 217 83 356 405 32 29 754 58 929 146088 428 30 37 692 801 33 67 907 73 147024 98 221 398 504 23 40 884 938 148039 49 291 33 572 695 720 83 897 149168 89 335 45 539 5 656 886

150066 70 202 398 433 558 644 15100 36 520 60 65 625 723 812 152030 140 278 80 320 85 626 773 92 916 55 153010 26 32 72 174 93 426 34 65 514 729 39 154257 326 45 410 741 155010 206 426 34 79 699 732 850 82 930 57 156006 80 103 291 346 79 699 732 850 82 930 57 156066 80 103 291 346 68 427 516 77 880 157087 117 349 44 74 93 515 42 748 158081 129 212 783 69 8 505 159 445 610 26 68 55 75 88 919 68.

DRUGIE CIĄGNIENIE

20.000 zł. — 64.673

15.000 zł. — 117956

5.000 zł. — 42161 114152

2,000 zł. — 2703 15185 18026 22576 27052 36712 39745 55397 61494 63704 115734 130901 135390 139104

1.000 zł. — 9059 16970 17203 27039 27550 27560 31726 31855 33628 34969 35446 36074 38752 41809 43293 49034 54238 57218 60642 64977 65770 68069 77258 77660 77852 80115 83440 87956 97425 99836 101650 107662 107674 124200 125898 135178 1441132 149875

STAWKI.

Wygrane po zł. 250.—

178 233 552 654 1134 240 387 438 541 751 2122 23 50 820 904 3020 48 443 800 933 4252 405 25 53 89 624 26 705 49 51 914 5102 237 302 6 35 60 533 650 733 834 910 6310 475 945 7310 91 839 8002 183 707 953 9013 27 142 246 322 519 805 22 31.

10345 652 713 1124 72 565 615 72 12044 49 110 13127 319 48 497 619 774 45 986 141161 92 204 313 533 852 906 51 15063 135 215 26 427 32 504 30 797 810 949 73 98 16166 258 412 89 613 771 17072 212 55 692 18080 257 78 466 571 867 19054 651 97 803.

20155 626 732 37 57 842 97 21173 290 376 498 850 960 22161 221 332 64 457 596 636 737 23075 377 458 569 870 24335 98 493 557 655 882 971 25492 525 915 26152 343 997 28034 231 33 81 365 442 605 823 81 920 29586 605 917.

30003 251 300 67 419 40 558 60 640 977 96 31106 22 256 464 69 815 91 966 78 32069 98 411 533 768 33069 103 84 263 353 413 501 667 34104 220 659 35000 153 375 640 878 957 36768 71 931 37170 91 331 68 417 35 38291 333 68 618 843 995 39160 495 554 624 797 801 991.

40030 129 65 246 88 550 58 680 710 29 806 29 973 41041 78 85 110 22 434 873 91 96 42220 344 438 820 43251 540 44187 441 549 875 45003 35 163 375 513 98 630 33 97 885 914 46166 914 46166 420 48 74 563 650 730 815 927 47009 451 859 947 48051 338 57 97 735 908 72 490010 35 364 698 54 862.

50120 497 644 862 51096 255 304 96 465 522 88 740 852 52704 49 825 919 29 87 93578 703 849 52 917 54088 102 367 68 70 433 76 712 21 855 55106 98 260 70 89 425 926 56094 476 747 570205 419 855 914 58258 307 563 612 59133 65 297 596 812.

600075 396 97 552 613 61086 105 35 442 745 809 902 62449 584 965 63707 38 806 937 64224 347 431 507 40 61 65014 96 506 621 47 747 803 13 66065 165 463 627 754 969 67078 82 97 122 38 794 814 68401 41 49 539 744 82 68099 272 395 447 635 713 37.

70101 216 680 71277 357 661 969 72101 90 285 467 945 74 73897 932 74233 693 563 75405 14 58 977 76510 72 780 937 77191 934 78453 572 741 84 847 59 79072 75 180 348 614 57 708 55.

80358 415 577 704 81046 70 91 320 451 64 737 82192 606 24 766 83265 564 84155 316 462 517 824 908 26 85107 86007 17 74 207 315 500 756 951 92 87384 88 424 500 34 88171 403 664 728 89271 336 801 32.

90017 242 361 536 59 60 78 938 91090 105 58 203 308 499 683 747 48 92041 135 305 417 732 94 93503 600 18 813 912 87 94028 969 95317 487 651 96005 9 56 142 458 84 537 632 772 97017 330 462 689 728 98197.

100124 389 410 808 101022 62 148 600 31 780 805 102182 312 63 572 742 80 982 91 103708 104708 104124 468 763 892 105331 632 54 722 106125 605 986 107149 325 456 538 108061 73 517 774 812 33 94 934 61 109117 351 587 683 771 991.

110284 449 586 882 111080 88 298 332 568 660 949 112079 276 113423 57 762 140090 247 363 478 115528 61 79 859 117092 134 779 839 982 118121 40 49 293 574 97 735 929 119000.

120062 279 555 635 121145 577 45 122012 203 4 21 437 704 23 920 89 123057 69 565 649 124583 929 125106 282 352 937 126233 457 60 567 831 52 97 127014 606 15 128235 418 950 129107 41 370 459 540 730 874 973

130003 14 104 675 808 16 953 1310666 73 110 761 84 979 89 132438 513 20 649 90 705 829 927 133107 52 822 134093 131 58 224 320 64 89 515 70 800 135113 721 954 136033 423 577 611 137315 28 534 72 617 738 48 138066 241 66 434 670 92 733 893 139054 164 68 217 569 635 74 880

140079 289 141216 142027 238 597 99 143197 238 597 99 143197 538 604 712 68 836 144019 79 953 145074 199 245 326 658 800 9 146037 429 587 851 147217 56 324 87 90 454 665 149009 132 377 90 458 586 887

150398 408 529 515 151296 800 152488 761 971 153762 808 32 915 154433 43 639 709 874 935 44 155087 698 706 156065 83 460 723 884 948 85 157248 346 473 700 158182 220 73 714 26 914 159084 342 464 69 530 71 778 79 970

TRZECIE CIĄGNIENIE

STAWKI.

92 479 691 879 1052 280 303 39 43 672 840 911 2165 228 29 363 749 53 871 8068 283 442 68 510 62 810 4127 32 92 699 815 5091 155 88 901 6230 545 611 74 7046 470 641 967 8013 51 185 219 315 451 608 990 9071 187 834

10433 80 513 647 75 907 11022 713 816 950 12073 217 412 512 765 834 13108 53 615 709 858 14371 504 60 697 785 940 63 15381 431 16006 266 456 62 566 810 25 17119 96 271 551 707 77 813 97 18081 127 645 19134 59 202 18 517 696

z 20036 67 137 445 638 745 956 22571 769 869 96 23199 248 550 73 737 24150 366 410 628 851 908 26 25098 201 90 311 96 808 50 936 26306 452 91 567 773 984 27026 301 456 97 809 28024 112 29 684 29301 19 71 75 427 627 776

30145 230 80 669 897 31306 7 419 38 589 83 910 32166 288 381 568 89 602 51 33371 96 34235 77 328 677 842 35054 150 653 36174 333 581 933 37016 558 85 740 879 38048 505 735 831 39058 464 512 895

40189 98 277 78 364 757 41044 55 223 36 42082 112 41 215 475 638 706 43189 6487 552 67 736 872 44010 627 739 75 931 95124 254 93 717 46283 672 47060 248 69 655 951 48289 388 533 48 637 93 703 98 49536

50074 660 754 982 51206 49 309 463 505 608 18 901 52263 456 655 62 76 833 53111 77 266 536 609 22 741 834 48 74 54081 145 238 85 788 55067 284 406 15 43 500 71 723 832 56000 92 336 78 89 944 57590 639 41 58 817 58030 589 59051 106 760 829

60048 73 538 497 570 828 61003 307 426 572 62815 63092 143 434 621 741 88 808 23 42 954 64020 295 608 65189 237 422 705 66236 339 637 841 67035 54 133 204 29 68102 347 67 471 854 69291 346 646 95 753 955

70297 610 40 820 71215 65 86 550 848 918 72528 774 806 73249 54 64 314 489 74068 505 75041 330 76006 26 457 77060 119 72 288 695 753 55 78051 344 94 942 79184 686 785 850 947

80147 71 584 899 81004 125 63 71 201 13 325 64 82445 59 856 83254 661 877 960 84219 969 85067 242 560 747 87098 731 817 8810 3241 367 423 749 958 88 89176 205 412 687 925

90244 386 923 91095 235 92014 78 166 259 366 420 73 528 39 611 806 946 93068 315 592 739 899 94292 64 95253 8283 522 940 96246 538 891 933 35 97752 98318 68 627 99491 606 12 69

100028 96 368 528 29 85 786 830 74 962 101745 102141 343 627 103036 100 456 104090 725 95 105328 106401 72 596 107505 108008 315 61 79 109075 184 500 666 815

110013 54 276 832 964 11157 431 527 611 832 70 112001 383 665 113254 446 674 799 819 74 114001 352 494 860 912 115035 611 721 67 116265 505 723 853 62 950 117115 339 41 73 532 118618 33 924 119120 271 342 752 862 934

22055 2cmfyp ąbgńkj cmfwyp ąbgńkj ęzżżó

120181 90 351 470 121271 617 69 74 93 720 122414 557 123046 141 365 826 938 91 124090 815 900 72 125077 82 286 366 530 126145 237 62 76 568 680 127030 532 677 728 42 128387 548 712 986 129162 213 90 687 615 843

130013 84 249 683 131129 323 75 491 752 56 864 132002 225 579 640 99 133226 37 94 856 949 134511 64 898 985 135605 90 136048 303 20 26 564 98 826 137149 94 245 366 575 797 138106 815 786 139291 375 95 495 557 645 704 913 49

140126 95 967 141027 135 243 522 59 670 755 811 142110 308 22 60 435 845 143213 315 583 647 733 860 903 71 144551 934 145312 579 617 845 70 146061 405 147179 570 684 881 148470 600 804 149852 57

150063 107 220 73 341 425 87 666 151072 550 647 60 894 99 999 152212 89 564 153103 323 662 719 67 154182 327 55 649 790 912 53 155085 568 156062 601 783 157293 325 98 846 158258 592 771 857 93 159181 656

Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada

Czy lilipucia maszynka do pisania wyprze wieczne pióro?

P. O. Kunkel i Fr. Białota z Krakowa donoszą o ciekawym wynalazku swoim, opatentowanym w urzędzie patentowym R. P. Idzie tu o maszynkę do pisania szczególnie małego rozmiaru. Długość jej wynosi bowiem 22 cm, wysokość 3 cm, szerokość 4 cm, a zatem format jest tego rodzaju, że naprawdę można taką maszynę nosić w kieszeni.

Maszynka ta zawiera cały alfabet, umożliwia, zdaniem wynalazców, taką samą szybkość pisania co dotychczasowe maszyny normalnej wielkości, pisać można nie tylko na luźnych arkuszach, lecz i w książkach, notesach i gdzie zajdzie tego potrzeba, albowiem papierów nie zakłada się do maszyny, tylko klawisze maszyny uderzają w papier, znajdujący się nawet poza maszyną. Pod tymi względami maszynka nowa przewyższa nawet dotychczasowe. Szczególne usługi mogłaby taka maszyna oddać w podróży z powodu małego rozmiaru i lekkości.

Zdaniem wynalazców, maszynka ta nie powinna kosztować drożej niż 50 zł. Tym samym może się stać niezwykle popularną, a kto wie, czy nie wyprze nawet wiecznego pióra i atramentu, tak jak wieczne pióro w znacznej mierze zrobiło konkurencję dawniejszym obsadkom.

Jest to w każdym razie jeden z ciekawszych wynalazków dnia dzisiejszego.

Życie teatralne w stolicy.

Teatr Kameralny „Dom wariatów"

Farsa K. Laufs'a w reżyserii E. Chaberskiego

Ważną rzeczą w teatrze jest danie odpowiedniej sztuki w odpowiednim czasie. Dyr. Adwentowicz rozpoczął nowy rok pod znakiem wesołej komedii. Autor „Domu wariatów" należy do rzędu tych szczęśliwych twórców, których utwory co pewien czas wracają na afisz. Tak się ma rzecz z „Ciotką Karolą", tak też stało się i z „Domem wariatów".

Sztuka ta grana w swoim czasie w Teatrze Letnim parokrotnie wracała na repertuar. Obecnie wyreżyserował ją Emil Chaberski, bodaj najświetniejszy reżyser farsy i lekkiej komedii. Całości nadał ton beztroskiej wesołości.

Na pierwszym planie postawić wypadnie Hannę Różańską. Od pierwszej do ostatniej sceny dała interesującą postać powieściopisarki - grafomanki. W Warszawie obecnie aż się roi od różnych domorosłych „autorek". Widać znakomita artystka doskonale podpatrzyła jedną z nich i żywcem przeniosła na scenę. Zwłaszcza w scenie z pysznym wujaszkiem Clapsonem (kapitalnie zagranym przez Kwaskowskiego) zbierała brawa przy otwartej kurtynie. B. primadonna operetki p. Kazimiera Horbowska zadebiutowała b. szczęśliwie w roli komediowej.

Prześliczną parę amantów tworzą p. Hanka Karwowska (bohaterka „Strachów") i Włodzimierz Łoziński, dziś już pierwszorzędny amant sceniczny. Wraz z Kwaskowskim wybuchy śmiechu wywołuje swą grą St. Sielański. Zajmująco potraktowali swe role pp. Ziembiński, Brodziński i Zdanowicz.

Publiczność zapełniająca widownię do ostatnich miejsc huraganami braw przerywała grę aktorów, bawiąc się wprost znakomicie.

Nowy, piękny sukces Teatru Kameralnego.

Czesław Napiórkowski.

Borys Karloff!

„SZARLATAN"

Nowa rola genialnego mistrza maski.

Na tle ciekawego eksperymentu „wędrownego mózgu" który stał się tematem sensacyjnych artykułów osnuto scenariusz filmu pt. „SZARLATAN". Wprowadzono ciekawą intrygę miłosną i powierzono opracowanie scenariusza wybitnym autorom amerykańskim.

Bohaterem filmu jest lekarz-fanatyk, który realizuje teorię przeszczepiania mózgów za pomocą energii elektrycznej, za co zostaje pozbawiony prawa praktyki. Nieszczęśliwa miłość do ukochanej kobiety, swej asystentki, pchnęła go następnie na drogę występku.

Rola Szarlatana jest popisową kreacją dawno niewidzianego mistrza maski, Borysa Karloffa.

Film jest śmiałym połączeniem nauki i — sensacji filmowej. Możnaby ten film porównać z „Pesteurem", gdyby nie to, że film wykracza poza ramy reportażu naukowego. Możnaby ten film porównać z „Frankensteinem", gdyby nie to, że film jest sensacją stokroć mocniejszą. A więc — bez porównania. Film jest niezwykle emocjonujący, równie sensacyjny, jak wzruszający i ciekawy. Ogląda się go „jednym tchem". Trzyma w napięciu. Jest oryginalny, niebanalny i nowy zarówno w sensie tematu, jak i ujęcia.

Na całym świecie „Szarlatan" przyjęty został przez publiczność z niebywałym zachwytem.

„Szarlatan ukaże się już dziś na ekranie kina „Palace".

Film, który trzeba zobaczyć!!!

Telefony

Pogotowie Miejskie 102-90

Pogotowie Czerwonego Krzyża 102-40 i 133-33

Pogotowie Pryw. Lek. Chrz. 1111-?

Straż Pożarna tel. 8

Ubezpieczalnia Społeczna 197-65

Tow. Przeciwżebracze 277-62

ŚWIAT NA KLISZY FOTOGRAFICZNEJ.

XX-lecie Powstania Wielkopolskiego w Katowicach

W Katowicach odbyła się zorganizowana przez Związek Powstańców Wielkopolskich na Województwo Śląskie, uroczystość dla uczczenia 20-lecia wybuchu Powstania Wielkopolskiego. Na zdjęciu — moment złożenia przez prezydium Związku Powstańców Wielkopolskich wieńca na płycie „Nieznanego Powstańca“.

Uczestnicy Kongresu C I E w hucie „Piłsudski“.

Uczestnicy otwartego w Krakowie kongresu C.I.E., w przejeździe do Krynicy, zwiedzają hutę „Piłsudski“ w Chorzowie.

Poświęcenie nowego gmachu Kancelarii Rzeszy Niemieckiej.

W Berlinie odbyło się uroczyste poświęcenie nowowzniesionego, monumentalnego gmachu kancelarii Rzeszy Niemieckiej, która pomieści wszystkie urzędy związane z osobą Kanclerza Hitlera, jako szefa państwa (wodza narodu), szefa rządu, szefa partii narodowo-socjalistycznej i najwyższego zwierzchnika sił zbrojnych. Na zdjęciu — Kanclerz Hitler wśród robotników i rzemieślników, którzy byli zatrudnieni przy budowie.

Gwiazdka dla dzieci w Jaworzynie.

Moment z uroczystości gwiazdkowej, którąurządziła dla dzieci polskich w Jaworzynie Małżonka Prezydenta Rzeczypospolitej p. Maria Mościcka. Sowicie obdarowana dziatwa z promienną radością dawała wyraz swej wdzięczności dla Dostojnej Protektorki. Widzimy Panią Prezydentową w otoczeniu uszczęśliwionej dziatwy. Na prawo — kapelan Prezydenta R.P. ks. dziekan Humpola.

Niezwykła wierność

W domu farmera Lawsona, który był nieobecny, wybuchł w nocy pożar. Suka z rasy owczarków, która poprzedniego dnia sama urodziła 6 szczeniąt szczekaniem i skowytem obudziła śpiące w kołysce dziecko, a potem jego matkę. W ostatniej chwili żonie farmera udało się uciec z płomieni. Wszystkie szczenięta suki spłonęły w sąsiedniej stodole.

Mały czyściciel okien

Na balu maskowym dzieci w Londynie pierwszą nagrodę otrzymał chłopczyk ubrany w strój czyściciela okien. Na zdjęciu: Rezolutny malec chce za pomocą swej drabinki wdrapać się na kolana lorda-mayora Londynu.

„Czarodziejskie“ tańce

W Rumunii istnieje sekta, która wierzy, że jej tańce leczą. Na zdjęciu widzimy taki „czarodziejski“ taniec. Są to skoki w uroczystym tempie, którym przypatrują się leżący wokół chorzy.

Partyzanci chińscy na tyłach Japończyków.

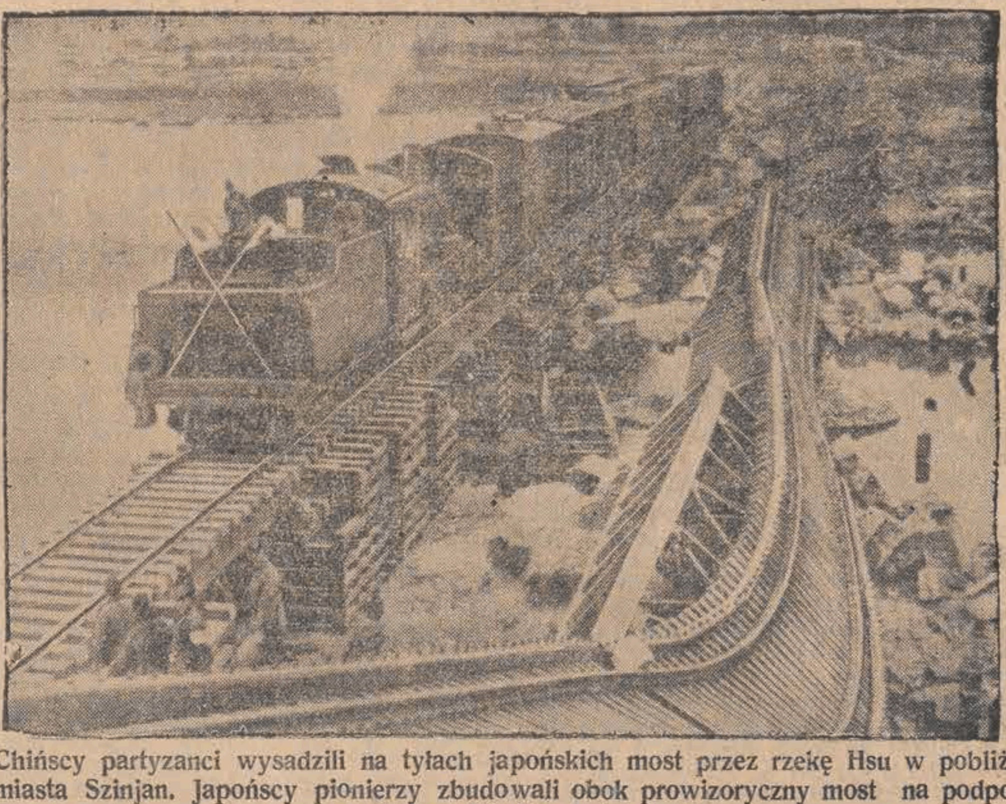

Chińscy partyzanci wysadzili na tyłach japońskich most przez rzekę Hsu w pobliżu miasta Szinjan. Japońscy pionierzy zbudowali obok prowizoryczny most na podporach z podkładów kolejowych.

PODARKI DLA POLICJANTÓW.

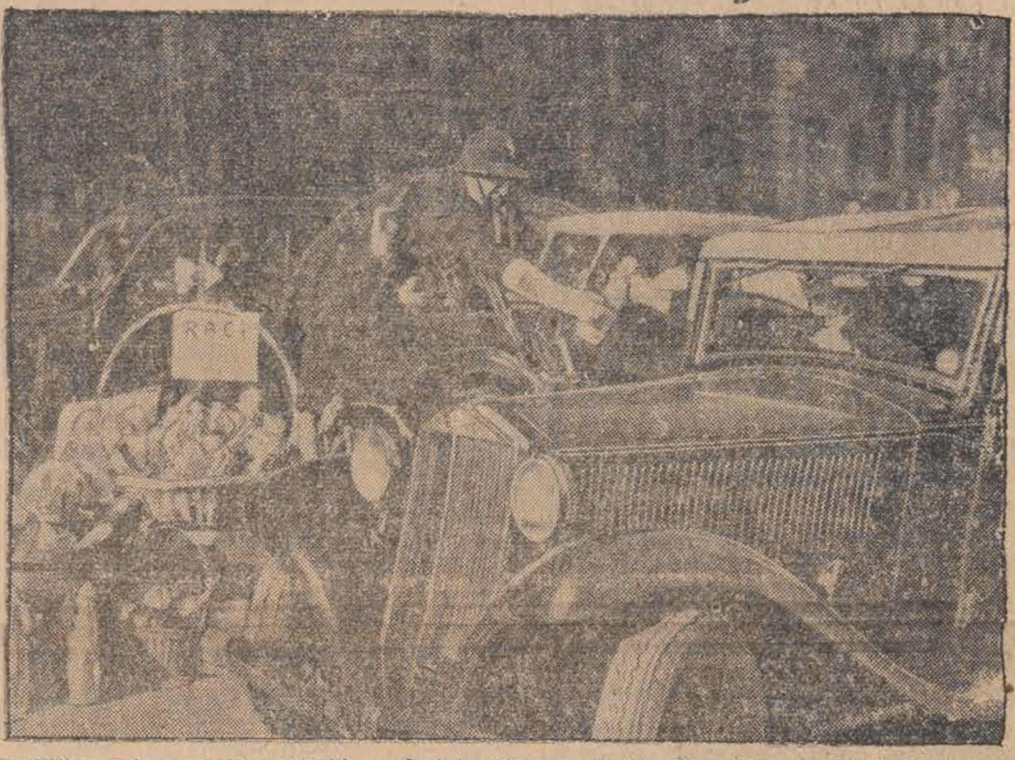

We Włoszech rozdają podarki w Święto Trzech Króli. Na zdjęciu policjant kierujący ruchem przyjmuje podarki od przejeżdżających automobilistów dla siebie i kolegów. Koło policjanta uzbierał się cały skład koszów i butelek.

Koń cow-boya w zakładzie fryzjerskim

Amerykański gwiazdor filmowy, słynny cow-boy Gene Autry ma konia, który towarzyszy swemu panu nawet do zakładu fryzjerskiego gdzie otrzymuje pedicure.

INDYJSKI BALET NA LODZIE.

Podczas popisów łyżwiarskich na sztucz[illegible] Square Garden w Nowym Jorku ogólny aplauz uzyskał balet w strojach indyjskich.